

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—13.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelný Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 7 w nadzwyczajnych i w nekrologii gr. 24 w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 40. po kronice gr. 24. pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 48. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4. kupon i sprzedaż za słowo gr. 5, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 8. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem nieść 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu fr. kol. wal. notowanego co dwa tygodnie w Montecarlo.

Ludzie niewiary i nienawiści.

W serii swych znakomych artykułów p. t. „Jak odbudowano Polskę”, pisanych nie dla gloryfikowania własnych zasług, lecz dla dania syntetycznego rozwoju twórczej myśli polskiej, porzucając od ostatnich lat dwudziestu pięciu ubiegłego wieku, Roman Dmowski świetnie określił pewien patologiczny typ Polaka, wytworzony przez niewolę.

Byli to ludzie, którzy po niendalnych powstaniach narodowych stracili wiarę w możliwość wskrzeszenia Państwa Polskiego. Jedyną natomiast ich namiętnością i jedynym niściem dla ich energii praktycznej stała się żądza zniszczenia Rosji. Najpewniejszą możliwością osiągnięcia tego celu widzieli w rewolucji i dlatego ze wszelkich sił popierali rewolucję, wszystko jedno jaką, socjalistyczną, komunistyczną, czy anarchiczną, byleby skierowana przeciw Rosji. Motorem ich działania nie była miłość, lecz nienawiść, nie element twórczości, lecz pierwiastek zniszczenia. Polacy mogli, ich zdaniem, odzyskać niepodległość dopiero w ustroju komunistycznym świata i dlatego socjalizm stał się ich ideologią polityczno-społeczną.

Drugi nienniej chorobliwy typ Polaka przedstawiali ci, którzy, również straciwszy wiarę w możliwość wskrzeszenia Państwa Polskiego, wyciągnęli ten wniosek, iż trzeba pogodzić się z niewolą, a tylko starać się uzyskać od zaborców jak najwięcej swobód autonomicznych.

Najwyraźniej skryształizowanym okazem pierwszego typu byli socjaliści polscy (P. P. S.), drugiego stańczycy krakowscy. Oba te typy, tak biegłowo różne, a tylko wspólną niewiarą w Polskę złączone, odnalazły się w idealnej harmonii po stronie Austrii i Niemiec, walcząc i propagując walkę przeciw Rosji i koalicji demokratycznych państw zachodnich.

Życie przekrośliło ich marną ideologię, dla której szczytem marzeń stało się stworzenie Polski na pół wolnej pod protektoratem Austrii i Niemiec i przyznało w całej pełni rację obozowi narodowemu. Lecz konfraternia, skiejona cementem niewiary i nienawiści, nie rozpadła się nawet po stworzeniu wielkiego niepodległego Państwa Polskiego, mającego warunki mocarstwa, w jego rozwoju. Przeciwny naturze związek konserwatyzmu z radykalizmem utrzymał się nadal.

Widzieliśmy tych ludzi w działaniu. To byli ci, którzy chcieli Polskę budować nie jako zdrowy i silny organizm narodowy, ale jako luźny zlepek narodowościowy.

To byli ci, którzy scigali obłąkaną marę federacji z Ukrainą, Białorusią i Litwą.

To byli ci, którzy, urządzając Don Kichotowe pochody na Kijów, omal nie zatracili niepodległości polskiej.

I znów życie przekreśliło ich marne cele i dążenia i zbudowało Polskę nie taką, jakiej oni chcieli, lecz taką, nad jaką pracował obóz narodowy, mimo to, że oni właśnie prawie ciągle byli przy władzy.

Lecz i wtedy nawet niemoralny związek konserwatyzmu z radykalizmem nie rozpadł się. Dziś ludzie ci nazywają się lewicą polską.

Kredyt w walutach zagranicznych dla subskrybentów akcji „Banku Polskiego”.

Warszawa, (Tel. wł.) 3 marca. W celu ułatwienia subskrypcji na akcje Banku Polskiego, Ministerstwo Skarbu zdecydowało się zezwolić PKKP na udzielanie kre-

dytów w walutach obcych, korzystając z olbrzymiego zapasu tych walut, zebranych dzięki skutecznym wysiłkom samorządowym ostatnich tygodni.

Jednomyslność francusko-angielska.

Paryż, (PAT.) „Matin” pisze o ostatniej wymianie listów między Poincarem a Mac Donaldem: Idee przedstawione w obu pismach są natury zasadniczej. Jest to ważnym i szczęśliwym wypadkiem, że obaj premierzy zgodni są co do metod i celów. — „Petit Parisien” pisze, że Niemcy będą teraz wiedzieli, iż tak we Francji jak i w Anglii panuje zgodne pragnienie zachowania jednomyslności. Każda próba wygrania jednego państwa przeciw drugiemu spotka się z pewnością z niepowodzeniem. — „Figaro” sądzi, że

nie może być bardziej pożytecznym jak lojalne wyjaśnienia. Poincare wyjaśnił, że żądania Francji nie sprzeciwiają się interesom angielskim. „Gaulois” pisze: Zdaje się, że rokowania obecne rozpoczyna się pod nader pomyślnymi auspiciami.

Paryż, (PAT.) Pisma gratulują Poincaremu jego odpowiedź na pismo Mac Donalda, w której premier francuski odparł bezpodstawnie zarzuty przeciw Francji. Pisma pochwalają odpowiedź Poincarego, wyrażone przezeń pragnienie pokoju, oraz załączenia sojuszu francusko-angielskiego.

Rokowania polsko-niemieckie w Genewie.

Genewa, (PAT.) O przebiegu polsko-niemieckich rokowań wydał sekretariat Ligi Narodów następujący urzędowy komunikat: Ułożone w porozumieniu z obu delegacjami rokowania toczyły się do dnia 3 bm. Następnie odroczone je na kilka dni, aby delegaci obu państw mogli zbadać położenie, jakie następnie wytworzyło się. W wyniku tych

narad przewodniczący zaproponował obu delegacjom, aby delegacje odbyły z nim dnia 9 bm. narady celem umożliwienia mu dokładnego poinformowania się o stanowisku obu rządów. Po tej konferencji przewodniczący opracuje sprawozdanie dla Rady Ligi Narodów, której sesja rozpocznie się 10 marca.

I znów łączy ich niewiara: niewiara w możliwość utrzymania się silnej i zdrowej Polski narodowej, więc łączy się z żydami, Niemcami i Ukraińcami, aby urzeczywistnić swój patologiczny ideał sformowania bezsilnej, skazanej na rozpadnięcie się Polski narodowościowej.

I znów łączy ich nienawiść: teraz nie tyle już nienawiść do Rosji, choć i to nadal jest motywem przewodnim ich polityki, ile nienawiść do obozu narodowego, do nacjonalizmu polskiego, a w szczególności do narodowej demokracji.

Nie mają żadnej twórczej myśli państwowej, bo nawet ci wśród nich, którzy stosunkowo najbardziej określona mają fizjognomię, tj. socjaliści, doznali ideowego rozbitcia, gdyż odżegnawszy się od komunizmu, stracili finalny cel swego programu. Jedyną ich myślą przewodnią jest chęć i robić maczej, niż obóz narodowy. Tego hasła trzymają się zarówno postępowcy, którzy wyżywały się w takim, krzykliwym i mgławym radykalizmie, w plugawej demagogii i ciasnej kastowości, jak sukcesorowie stańczyków krakowskich, którzy, na zasadzie beślnego naiwnego Machiawellizmu, ów radykalizm popierają, jak wreszcie te wszystkie szumowiny i męty moralne, które do lewicy przywarły, wyrzucone poza nawias

zdrowej części społeczeństwa regeneracyjnym i państwowo-twórczym procesem dojrzewania ludu polskiego.

Dziś w Polsce po jednej stronie stoi olbrzymia większość społeczeństwa polskiego, którą reprezentuje obóz narodowy i silnie już dziś na gruncie państwowym, a nie klasowym, stojący obóz ludowy — po drugiej ludzie niewiary i nienawiści, skonfederowana z żydami, Niemcami i Ukraińcami lewica polska.

Zawieszenie broni pomiędzy temi obozami, wywołane koniecznością sanowania finansów i waluty, nie potrwa już długo. To treuga Dei zrywa już cierpliwie i przedwcześnie lewica, cierpiąca na psychopatyczną wprost żądzę władzy, lewica, która odprawia politykę nie idei, lecz osób.

Pomiędzy temi dwoma obozami zawrze już wkrótce ostra walka, która toczyć się będzie na dwu polach: dokoła problemu rewizji konstytucji i ordynacji wyborczej i dokoła problemu ustroju samorządów.

Ze w walce tej nie mogą zwyciężyć ludzie niewiary i nienawiści — to jasne jest dla każdego, kto głębiej się zastanawia nad procesem rozszerzania się państwowej myśli twórczej w społeczeństwie polskim.

J. L.

Z DNIA

POSIEDZENIE KOMITETU POLITYCZNEGO RADY MINISTRÓW.

Warszawa, (Tel. wł.) 3 marca. W dniu 4 marca odbędzie się posiedzenie Komitetu politycznego Rady ministrów. Po za stałymi członkami komitetu wezwani w nim udział posłi polski w Londynie p. Skirmunt, senat, Kaszuba, jako przewodniczący komisji dla reorganizacji administracji na kresach, oraz panowie Starczewski i Loewenherz jako eksperci do spraw administracyjnych na kresach.

DELEGACJA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH U PREMIERA.

Warszawa, (Tel. wł.) 3 marca. Premier Grabski przyjął dnia 3 marca delegację urzędników państwowych, która przedłożyła mu swoje dezyderaty dla kooperatywy urzędniczych. P. premier przyrzekł, że rozpatrzy te sprawy.

KRONPRINZ NIEMIECKI WYBIERA SIĘ DO GDANSKA.

Warszawa, (Tel. wł.) 3 marca. Kronprinz niemiecki postanowił w ciągu lata br. odwiedzić Wolne Miasto Gdańsk. Kronprinz jest właścicielem nieruchomości w Wreszowie i pragnie te nieściska odwiedzić, w których rezydował jako dowódca pułku huzarów śmierci.

SPRZEDAŻ BONÓW PODATKOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.) 3 marca. W ubiegłym tygodniu sprzedano w warszawskim oddziale PKKP bonów podatkowych za 434.810 franków zł., tj. za 782.658.000.000 marek.

PRZECIĘTNY KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO W LUTYM.

Warszawa, (Tel. wł.) 3 marca. Na mocy rozporządzenia p. Ministra Skarbu z dnia 29 lutego przeciętna wartość franka złotego za miesiąc luty wynosi 1.800.000 mk.

PRZYJECIE NA CZĘŚĆ KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO W LAZIENKACH.

Warszawa, (PAT.) W dniu 1 bm. wiceprezident urządził p. Prezydent Rzeczy i p. Stanisławowa Wojciechowska w pałacu lazienkowskim przyjęcie na część korpusu dyplomatycznego. Ze strony polskiej byli obecni członkowie rządu w komplecie, przedstawiciele najwyższych władz państwowych i wojskowych, szwagier młodości itd. Podczas przyjęcia odbyły się produkcje artystyczne, a w końcu na zaproszenie p. Prezydenta tańczono Mazurę i tańce stylowe. Oświetlenie pałacu wywarło na obecnych imponujące wrażenie.

EGZEKUCJA ZALEGLYCH RAT PODATKOWYCH MAJĄTKOWEGO.

Warszawa, (Tel. wł.) 3 marca. Zarządzone egzekucja w celu przymusowego ściągania zaległych rat podatku majątkowego daje w dalszym ciągu pomyślne wyniki na całym terenie Rzeczy. W samej Warszawie w dniu 1 marca dokonano 527 czynności egzekucyjnych, przyczem w 193 wypadkach sekwestratorzy otrzymali do ręki zaległą należność. W 199 płatnicy wykazali się kwitami PKKP i PKO, na zapłacone w przeddzień sumy, w 135 zaś wypadkach z uwagi na odmowę natychmiastowego zapłacenia, dokonano zajęcia ruchomości.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY NA DRUGĄ POŁOWĘ LUTEGO.

Warszawa, (AW.) Według obliczeń komisji do badania kosztów utrzymania w 2-giej połowie lutego nastąpiła dalsza niższa cen o 0'23 proc., czyli razem w lutym o 2'16 proc. Na prowincji niżka wynosi znacznie więcej — dochodząc niekiedy, jak np. w Poznaniu do 9 proc.

Angielsko-francuska wymiana myśli.

Mac Donald i Poincaré wymienili w dalszym ciągu następujące listy:
Główne myśli listu Mac Donalda są następujące:

Zachęcony poprzednią wymianą listów pragnie Mac Donald przystąpić do badania pewnych trudności istniejących w stosunku pomiędzy Anglią i Francją w celu ich przezwyciężenia. Pragnie on wykazać, że pewne różnice poglądów i konflikty pomiędzy obu krajami nie były bezwzględnie konieczne wobec czego, należy szereg spraw poddać sumiennemu zbadaniu tak, aby zarówno życzenia Anglii znalazły prawną interpretację, a z drugiej strony potrzeby Francji zostały w sposób słuszny zrealizowane. Była chwila, kiedy Francuzi mieli nadzieję, że klęska Niemiec uwolni ich od groźnego niebezpieczeństwa, ale nastąpiło potem rozczarowanie, gdy zawiodła nadzieja zapewnienia bezpieczeństwa Francji w drodze układu gwarancyjnego. Drugie rozczarowanie, dotyczące sprawy odszkodowań narzucało nieusprawiedliwione to, że Francja poszukiwała bardziej pozytywnych rejonów w postaci realnych zastawów. W przeciwieństwie do Francji Anglia, jak przyznaje Mac Donald, jest najzupełniej zabezpieczona, ale za to chaos ekonomiczny w całej Europie powoduje groźne niebezpieczeństwo dla ekonomicznego stanu Anglii. Dalej wskazuje Mac Donald na urazy Anglii do Francji z rozmaitych powodów jak np. ogólna polityka francuska, utrzymywanie wielkiej armii, zbyt gorliwe interesowanie się organizacją wojskową szereg państw a w szczególności państw małej Ententy, udzielenie poparcia finansowego, wojskowego itd. W ten sposób stosunki między Francją a Anglią stale się pogarszały, powodując coraz to nowe konflikty. Tym konfliktem należy ostatecznie zakończyć kres. Premier angielski ma nadzieję, że w przyszłości zostaną pomyślnie rozwiązane także sprawy, jak powszechne bezpieczeństwo, ogólne rozbrojenie, system międzynarodowych sądów rozjemczych i arbitrażów, natomiast teraz bezpośrednio należy utrwalic wzajemne zaufanie obu krajów w celu zbadań ew. demilitaryzacji lub neutralizacji pewnych okęgów granicznych albo wszelkich innych środków do osiągnięcia wspólnie postawionych celów, przyczem jednym z tych środków mogłoby być niezawodne korzystanie z pomocy i autorytetu Ligi Narodów. Polityka kontroli niezbędna dla stabilizacji stosunków jest bezwzględnie zależną od osiągnięcia pomyślnego porozumienia pomiędzy Anglią a Francją. W szczególności co do odszkodowań to przed przystąpieniem do dyskusji nad tą sprawą należy zająć się na sprawozdanie komitetu rzeczoznawców. Zdaniem Mac Donalda, będzie można sprawę odszkodowań przedyskutować łącznie ze sprawą długów międzysojuszniczych tak, aby w ostatecznym rezultacie zapewnić Anglii stabilizację ekonomiczną, Francji zaś zaspokojenie jej słusznych żądań. Porozumienie między obu krajami spowoduje ogólne współdziałanie innych państw europejskich, tak, że w rezultacie stanowią — pisze Mac Donald — w obliczu Stanów Zjednoczonych nie w rolę pokłóconych wzajemnie ze sobą dłużników, a jako zjednoczona Europa. Premier angielski kończy swe pismo prośbą o zapewnienie, że dla poprawy sytuacji europejskiej jest niezbędne osiągnięcie porozumienia francusko-angielskiego.

Poincaré wyraża w odpowiedzi przede wszystkim radość z powodu listu premiera angielskiego tak przyjaznego i naczynowanego tak wielkim zaufaniem. Podziela on całkowicie poglądy Mac Donalda co do przedstawienia i oświecenia poruszonych problemów. Jest gotów przystąpić do lojalnego zbadania wszystkich spraw tak, aby godnie uregulować nieporozumienia zostały rozproszone. Francja ze swej strony jest pochłonięta sprawą odszkodowań i sprawą swego bezpieczeństwa. Anglia zaś pragnie przede wszystkim swej odbudowy ekonomicznej. Zdaniem Poincarégo, pragnienia i interesy obu krajów mogą być zaspokojone bez wzajemnego uszczerbku. Zadając spłaty odszkodowań oraz zapewnienia sobie bezpieczeństwa, nie kieruje się Francja pobudkami egoistycznymi a daży jedynie do realizacji warunków niezbędnych dla trwałości pokoju w Europie. Poincaré zapewnia dalej, że Francja nie dąży bynajmniej do zniszczenia ekonomicznego Niemiec ani też nie żywi żadnych skrytych zamiarów co do osiągnięcia hegemonii na kontynencie. Nie żądała też nigdy, aby Ren stał się granicą francusko-niemiecką, lecz jedynie tego, aby Niemcy nie mieli możliwości użycia linii Renu, jako podstawy operacyjnej do nowego najeźdu na Francję. Dalej nie wątpi Poincaré, że nie znajdzie się chyba ani jeden Anglik, któryby na serio przypuszczał, że Francja czyni przygotowania bratobójcze, skierowane przeciw Anglii i zapewnia że wszelkie przygotowania wojskowe Francji mają jedynie i wyłącznie na celu obronę przeciw ewentualnym próbom rewansu ze strony Niemiec. Nie oczekuje więc ich ani cieni nawet nieulności względem Anglii, podobnie jak marynarka i siły powietrzne Anglii nie stanowią w mniemaniu Francji żadnego dla niej niebezpieczeństwa. Polityka Francji wobec państw Małej Ententy była zawsze pokojowa i miała jedynie na celu lojalne wykonanie podpisanych traktatów. Nie może to tem bardziej niepokoić Anglii, że dawa-

liśmy zawsze wyraz naszemu życzeniu zbliżenia pomiędzy tą grupą państw a Anglią. Pożyczki udzielone przez Francję jej sprzymierzeńcom zupełnie nie przeszkadzają spłaceniu własnych jej długów, albowiem udzielenie tych pożyczek nastąpi po otrzymaniu odpowiednich rejonów.

Dalej przypomina Poincaré, jakie były motywy okupacji Zagłębia Renu i oświadcza, że okupacja zostanie skasowana, skoro tylko zobowiązania traktatowe będą przez Niemców wykonane i bezpieczeństwo Francji zapewnione. Premier francuski ma nadzieję, że sprzyńczeni osiągną w krótkim czasie pomyślnie rozwiązanie całokształtu problemów, zyskując wykonanie przez Niemcy przyjętych zobowiązań. Co się tyczy Ligi Narodów, to Francja, podobnie jak Anglia, pragnie szczerze zwiększenia się roli Ligi Narodów. Osiągnięcie rezultatów będzie tem szybsze, im bliższe będzie porozumienie francusko-angielskie. Wreszcie odsuwa Poincaré kategorię myśli, jakoby Francja i Anglia miały być wzajemnie od siebie oddzielone, sobie niechętne a nawet chociażby tylko obojętne dla siebie, gdyż cała Europa musiałaby drogę zapłacić za tak niepożądany stan rzeczy. W imię dobra cywilizacji musimy być nader blisko ze sobą zjednoczeni co jest naszym wspólnym obowiązkiem, a skoro oba rządy tego obowiązku są świadome, to nie użliwa jest rzeczą, abyśmy się nie mieli porozumieć co do szczegółów wykonania tego obowiązku. (PAT).

Kalifat w Turcji zniesiony.

Konstantynopol. (AW.) Z Angory donoszą, że stronnictwa większości obradowały nad projektem ustawy o zniesieniu kalifatu. Paragraf 1-szy, który zawiera postanowienia o zniesieniu kalifatu i złożeniu kalifa z urzędu został przyjęty. W myśl paragrafów następnych postanawia się, że wszyscy członkowie rodziny cesarskiej tracą prawo pobytu w Turcji i powinni w ciągu 10 dni opuścić kraj. Otrzymują oni ryczałtowe odszkodowanie.

Konstantynopol. (PAT.) Wojsk. Policja otrzymała polecenie nadzorowania domu Kalifa i pałacu, w którym przebywają członkowie domu cesarskiego. Policja ma uważać przede wszystkim, aby nie zostało usunięte z kosztowności. Kalif zamierza udać się do innego państwa maho-

Przed obaleniem rządu Pasicza.

Graz. (PAT.) „Tagespost” z Zagrzebia: Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Związku posłów chorwackich w którym wzięło udział 62 posłów z partii Radicza. Po dyskusji uchwalono

aby jeszcze w tym tygodniu trzy płać posłów partii Radicza tj. 33 posłów udać się do Belgradu celem snowodowania upadku rządu z okazji dyskusji budżetowej.

Przesilenie rządowe w Belgji.

Bruksela. (PAT.) Król przyjął na audiencji Theunisa, którego usiłował po-

dobno nakłonić do przyjęcia misji utworzenia nowego gabinetu.

Prace komitetów rzeczoznawców w Niemczech.

Paryż. (PAT.) Sądzą, że narady Komitetu Davesa w obecności dr. Schachta doprowadzą do definitywnego rezultatu, tak, że prace Komitetu Mac Kenney będą mogły być znowu podjęte. — Oba komitety wręczą swoje sprawoz-

dania Komisji reparacyjnej między 10. a 15. marca.

Paryż. (PAT.) Dzisiaj wysłuchał komitet rzeczoznawców pod przewodnictwem Davesa ponownie prezydenta Banku Rzeszy Dr. Schachta.

Z Rosji sowieckiej.

Moskwa. (PAT.) Rada rewolucyjno-wojskowa republiki sowieckiej ogłasza częściową demobilizację wojsk. Z piechoty zostają zwolnieni na urlop bezterminowy młodzi oficerowie i szeregowcy ur. w l. 1901, a powołani w l. 1920-22, oraz starsi. Z kawalerji wojsk specjalnych i artylerji młodzi oficerowie i szeregowcy ur. w l. 1900 do 1901, oraz starsi powołani pod broń w r. 1920. W okręgu turkiestańskim demobilizacja odroczone do 1 września. Od zwolnienia wyłączeni uczniowie szkół wojskowych, którzy posiadają tytuł „krasny komandirów”. Demobilizacja rozpocznie się 1 kwietnia i ma być zakończona 1 czerwca. Od 1 maja

do 1 czerwca odbywać się będzie pobór nowego rekruta.

Londyn. (AW.) Dzienniki tutejsze donoszą, że prezes kom. lud. Rykow wyjechał z Moskwy do Londynu, gdzie spotkać się ma z Mac Donaldem i omówić szereg ważniejszych spraw.

Moskwa. (AW.) Przedstawiciel rządu sow. w Chinach Karachan wystosował notę do min. spr. zagr. Chin, w której zaznacza, że w sprawie kolei wschodnio chińskiej bez zgody rządu SSSR. nie mogą być podjęte żadne jednostronne decyzje. Porządek rzeczy winien zostać bez zmian, gdyż najdrobniejsze choćby zmiany mogłyby mieć bardzo poważne skutki dla Chin.

HISZPANIA POD RZADAMI DYREKTORJATU.

Madryt. (PAT.) General Primo di Rivera oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że dyktatorjat dbając specjalnie o rozwój ekonomiczny Hiszpanji, przystąpi niebawem do znacznego rozszerzenia sieci kolejowych w kraju i przedsięwzięcia specjalne środki w celu ożywienia stosunków ekonomicznych z Ameryką. Dyktatorjat opracował już projekty szeregu traktatów handlowych i zamierza utworzyć kilka nowych placówek dyplomatycznych, a przede wszystkim w Havannie.

ROZŁAM WŚRÓD NIEMIEC. KICH SOCJAL. DEMOKRATÓW.

Berlin. (PAT.) Wczorajszy zjazd okręgowy partji socjalno-demokratycznej, odbyty celem ustalenia kandydatur do parlamentu, miał przebieg bardzo burzliwy. Przy głosowaniu wzięli udział 260 głosami przeciw 220 uchwalono kandydatury radykalnych socjalnych demokratów Kripplera i Zuberla. Przedstawiciele kierunku umiarkowanego, między nimi Bernstein z towarzyszącymi opuścili salę obrad. Dzieniki sądzą, że zejście na ostatnim zjeździe doprowadzą do nowego rozłamu partji socjalno-demokratycznej. Zjazd uchwalil nadto ostry protest przeciw kandydaturze Noskiego w Hamburgu.

STRAJK BANKOWCÓW W AUSTRII

Wiedeń. (AW.) Trwający tu od kilku tygodni strajk bankowców uniemożliwił Bankowi Narodowemu wypełnianie jego zadań w zakresie polityki finansowej. W związku z tem 30 wyższych urzędników tej instytucji zdecydowało się podjąć na nowo pracę, by uchronić kraj przed możliwymi komplikacjami. Podczas dzisiejszych walk ulicznych, jakie wywiązały się między strajkującymi bankowcami a policją aresztowano 6 osób.

STOSUNKI AUSTRIACKO-SOWIECKIE.

Wiedeń. (PAT.) Rząd austriacki otrzymał od rządu sowieckiego zawiadomienie, że sowieci witają przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Austrią z zadowoleniem. Rząd sowiektów wyraża przekonanie, że stosunki gospodarcze zostaną wzmocnione między obu narodami. Poseł sowiecki Lewicki będzie tymczasowo prowadził agendy poselską w charakterze charges d'affaires.

MARX PIĘTNUJE LUDENDORFA.

Berlin. (AW.) Kanclerz Marx na wczorajszym zgromadzeniu Lud. Stow. Katolic. piętnował wynurzenia Ludendorfa o katolikach niem. jako oszczerce i scharakteryzował osro praktyki nacjonalistów niemieckich.

PODRÓŻ KANDYDATA NA TRON WĘGERSKI.

Budapeszt. (AW.) Kandydat na tron węgierski b. arc. Albrecht odbywa obecnie swą propagandową podróż przez Węgry.

OSTATECZNA LIKWIDACJA POWSTANIA W MEKSYKU.

Vera Cruz. (PAT.) Wojsk. W Jalappa poddali się powstańcy wojskom rządowym bez oporu, ponieważ wskutek szybkiego odwrotu zabrakło im amunicji.

SPRAWA KOLONISTÓW NIEMIECKICH W POLSCE.

Genewa. (PAT.) Komitet Rady Ligi Narodów badał na dzisiejszym posiedzeniu sprawę kolonistów niemieckich w Polsce.

ZINOWIEW O UZNANIU SOWIETÓW PRZEZ ANGLJĘ.

Moskwa. (AW.) Zinowiew na posiedzeniu Rady Robotniczej petersburskiej z okazji rocznicy armji czerwonej oświadczył, że uznanie sowiektów przez Mac Donalda nie jest ostateczną wygraną i podkreślił, że jedna dywizja bojowa i 5 pułk konnicy Budziennego posiadają większą wartość dla sowiektów niż uznanie ze strony jakiegokolwiek burżuazyjnego państwa.

PIELGRZYMKI DO MAUZOLEUM LENINA.

Moskwa. (AW.) Partja komunistyczna powzięła uchwałę, wzywającą sowieckie prowincjonalne do mianowania specjalnych referentów, których celem byłoby skoordynowanie pielgrzymek do mauzoleum Lenina.

Organizowanie Banku Polskiego.

Sprawozdanie sen. Karpińskiego.

W ubiegłą sobotę senator St. Karpiński, prezes Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego wobec przedstawicieli prasy złożył sprawozdanie z działalności dotychczasowej Komitetu.

Prace nad statutem Banku Polskiego, przygotowanym poprzednio przez ministerstwo skarbu, rozpoczął Komitet w dniu 14. stycznia, wnosząc do niego cały szereg poprawek i zmian.

Ostatecznie po uwzględnieniu życzeń wypowiedzianych na konferencjach statut został przeprowadzony w dniu 19. stycznia przez Radę Ministrów i 20. stycznia podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Już 21. stycznia odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłu i handlu, rolnictwa i finansów, na którym omówiono najważniejsze punkty statutu oraz warunki zapisów na akcje, następnie zaś opracowano szczegółowo warunki zapisów, zorganizowano biuro główne zapisów, ustalono i przygotowano drukarki, tak, że już 28. stycznia mogła ukazać się odczeka Komitetu, wzywająca do zapisów, a same zapisy rozpoczęły się w dniu 29. stycznia w Warszawie, a w kilka dni później na prowincji.

Zapisy przyjmowane są przez wszystkie oddziały PKKP i w licznych oddziałach banków prywatnych.

Należy podkreślić, że zainteresowanie sprawą Banku Polskiego jest w społeczeństwie bardzo duże, jednak warstwa, która do tej pory zachowywała się najbardziej czynnie i dostarczała dużej liczby subskrybentów, jest inteligencja miejska. Na liście akcjonariuszów brak dotąd jeszcze bogatych fabrykantów, kupców i rolników. Na skutek tego liczba akcjonariuszów jest już obecnie bardzo liczna, wynosi bowiem około 4000, jednak liczba opłaconych, lub zadatkowanych akcji nie dosięgła jeszcze 10% wymaganej ilości miliona akcji, czyli zapisy nie przekroczyły jeszcze liczby 100.000 akcji.

Zapowiedzi na zapisy jest daleko więcej, nie można ich jednak brać pod uwagę dotąd, dopóki nie zostaną poparte zaliczką.

Poszczególne grupy gospodarcze powołały specjalne komitety dla propagandy zapisów na akcje. Takie organizacje stworzyli rolnicy, różne grupy przemysłowe itp. To też komitet sporządza takie, że do 15. marca sprawa zapisów „ulega” adyfałowi, a nie, gdyż wtedy wszelka dalsza zwłoka będzie już niemożliwą, marzec bowiem ma być i będzie bezwarunkowo ostatnim miesiącem zapisów.

Prace Komitetu zmierzają również do przygotowania środków płatniczych potrzebnych dla Banku Polskiego. Monety złote i srebrne oraz bilon ma prawo wypuszczać tylko państwo, Bank będzie wypuszczał tylko bilety złote. W tym celu też w czasie od 11. do 14. lutego przewieziono z magazynów bankowych do nowego skarbcza w PKKP 1.347 skrzyń z banknotami wykonanymi jeszcze w 1919 i 1920 roku w Paryżu i Londynie. Teraz odbywa się przeliczanie, sortowanie i banderowanie banknotów w paczki po 100 sztuk, a jest to praca nielada, gdyż wartość skrzyń wynosi 127,5 miliona sztuk biletów na ogólną sumę 15 miliardów złotych.

Bilety złote obstarłowane były dla Banku Polskiego już w 1919 roku, dla tego też posiadają odległą datę i podpisy osób, które pięć lat temu kierowały PKKP, aby więc usunąć najmniejsze wątpliwości i pod tym względem i nie narażać skarbu na nowy olbrzymi wydatek (banknoty kosztowały 60.000 f. szterlingów), zaproszono rzeczoznawców prawników do zaprojektowania rozporządzenia, jakie powinno zostać wydane, aby biletom tym nadać moc prawną zobowiązań przyszłego Banku Polskiego.

Dużo pracy wymaga również przygotowanie aktu przejęcia majątku P. K. K. P. przez Bank, P. K. K. P. posiada 71 nieruchomości, które należy odpo-

HENRYK POST

Niebywała okazja!

Prawdziwą i uczciwą reklamą chcemy pozyskać klientelę przeto od 1—15 b. m. sprzedajemy po cenach znacznie zredukowanych

OBUWIE

najlepszych fabryk zagranicznych jak i krajowych

Henryk Post, Pańska 7.

Uwaga na firmę i Nr. domu. 7.

1 1/2

godziny nieustającego śmiechu w najnowszej arcywesołej komedii

NARZECZONA Z AUSTRALII

z niezrównanymi komikami PAT i PATA

1133

wkrótce w Kinie „LEW”

1 1/2

wiednio oszczędzać. Trudność jednak polega na tem, że statut Banku nie przewiduje prowadzenia przezeń całego szeregu działań kredytowych, który prowadzi dotąd PKKP, należy więc stopniowo, unikając wstrząśnięć życia gospodarczego te działy w PKKP likwidować. W tym celu została utworzona przez ministra skarbu Rada Nadzorcza PKKP, w skład której oprócz członków Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego wchodzi trzech kooptowanych członków. Rada ma za zadanie ustalenie zasad działalności kredytowej i kon-

ta budżetowe wydatków PKKP. Prace swe Rada rozpoczęła już w dniu 8-go lutego.

W przeciągu krótkiego czasu została więc dokonana duża praca organizacyjna, teraz w ciągu marca społeczeństwo musi dokonać wysiłku i zapisy na akcje przeprowadzić w tempie wzmożonym, gdyż posiadanie dobrej, stałej waluty leży w jego interesie, a tę dać może tylko Bank emisyjny.

H. N.

Warszawa: 2. marca 1924.

Zniesienie ograniczeń w handlu walutami.

Warszawa. (Tel. wł.) 3 marca. Dotychczasowa polityka finansowa dała skromny wielki zapas walut obcych. Wynosił on przy końcu lutego z górą 20 milionów dolarów. Wobec tego stało się niemożliwym dalsze rozluźnienie przepisów dewizowych w

duchu reglamentacji dewiz wyłącznie do czuwania nad wywozem i przekazywaniem walut zagranicznych. Na potrzeby obrotu wewnętrznego można będzie nabywać obce waluty zupełnie swobodnie.

Z RADY MINISTROW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów uchwaliła w dniu 3 b.m. między innymi: projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień o pracowniczych Związkach zawodowych, rozporządzenie o przekazaniu ministrowi skarbu nadzoru nad Zakładem niemieckich listów zastawnych, oraz nad Zakładem kredytowym miejskich właścicieli domów w Poznaniu, projekt ustawy o uprawnieniach ministra pracy i opieki społecznej do powoływania nadzwyczajnych Komisji rozjemczych, do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, projekt ustawy o ratyfikacji konwencji po-

człowej z Rosją, projekt o przyjęciu rozporządzenia prezydenta ministrów o wojewódzkich radach wodnych i zasady odszkodowania niektórych osób pozbawionych użytkowania osad na ziemiach byłej diecezji pruskiej w związku z przejmowaniem ich przez państwo polskie, rozporządzenie o stosowaniu ustawy z 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska do profesorów pewnych wyższych zakładów teologicznych oraz uzupełnieniu tej ustawy co do wynagrodzenia zastępców profesorów szkół akademickich.

AFERA KINOWA.

Warszawa. (AW.) Sprawa rzekomego usiłowania przekupienia posłów przez właścicieli kin nie przestaje przyciągać uwagi prasy. Poseł Perł w liście otwartym zarzuca posłowi Ilskiemu oszczerstwo o ile istotnie prawdą jest co oświadczył właściciel kina „Moinus” a co twierdzi Ilski, jakoby Perł miał otrzymać 2000 dolarów. „Echo Warszawskie” oświadcza, że ogłoszenie kinoteatrów otrzymuje od chwili powstania pisma drogą zwykłej umowy. Sprawozdawca tego dziennika p. Stanisław Menczel oświadczył najkategoryczniej, że wiadomość dotycząca go o otrzymaniu 400 dolarów jest pospolitą oszczerstwem. Sprawę tę przekazał zarządowi klubów sprawozdawców W związku z tą sprawą „Kurier Czerwony” domaga się jaknajciślej wyjaśnień i dochodzeń. Poseł Ilski pozwał posła Perła do sądu marszałkowskiego za list otwarty.

Warszawa. (Tel. wł.) 4. marca. W związku z głośną sprawą, poruszaną na piątkowym posiedzeniu Sejmu przez p. Kozłowskiego o uprawianiu przez właścicieli kinoteatrów korupcji i wobec tego, że w sprawę tę wnieśli zostali dziennikarz Menczel (współpracownik wydawnictw p. Grodzkiego: sprawozdawca sejmowy „Echa Warszawskiego”, korespondent lwowskich dzienników „Gaz. Por.” i „Gaz. Lwowskiej”, b. korespondent sion. „Chwili”), Zarząd Klubu Sprawozdawców sejmowych na posiedzeniu w dniu 3. marca powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

1) Zważywszy, że p. Menczel do dnia ujawnienia w prasie, nie podjął żadnych kroków w celu oczyszczenia się z postawionych mu zarzutów nadużycia swego stanowiska sprawozdawcy sejmowego, mimo, że o nich wiedział już dnia 22. lutego po swej kon-

ferencji z p. Marszałkiem Sejmu, Zarząd Klubu S. S. zawiesza p. Menczela w prawach członka klubu do czasu oczyszczenia się z ciężącego na nim zarzutu.

2) Zarząd Klubu S. S. zawiadamia o powyższym p. Menczela i reprezentowaną przez niego redakcję „Echa Warszawskiego”.

3) W celu uzyskania podstawy do wydania ostatecznej decyzji, Zarząd Klubu S. S. postanowił zwrócić się do sądu koleżeńckiego z prośbą o wydanie orzeczenia, czy p. Menczel nie nadużył godności lub interesów stanu dziennikarskiego.

MIN. KIEDROŃ WYJEŻDŻA DO WIEDNIA.

Warszawa. (AW.) 12 b.m. wyjeżdża do Wiednia min. Kiedroń celem rewizytowania austriackiego ministra przemysłu i handlu oraz zwiedzenia Targów Wiedeńskich.

ORGANIZACJA ZARZĄDU POCZTY I TELEGRAFÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 marca. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 3 marca uzgodniła stanowisko rządu w sprawie poselskiego wniosku, zawierającego projekt ustawy o organizacji Zarządu poczt, telefonów i telegrafów. Rada ministrów ustaliła, iż przesyłki zawierające druki i przedmioty, których posiadanie, przesyłanie i rozpowszechnianie sprzeciwia się obowiązującym przepisom prawnym, nie mogą korzystać z prawa tajemnicy listowej. W sprawie odpowiedzialności Zarządu poczt, za zagubione przesyłki sio sować należy rozporządzenie Ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 25 września 1919 r. aż do ustawowego uregulowania sprawy.

SPRAWA UPRZEMYSŁOWIENIA KOLEI.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 marca. W następstwie posiedzenia Komitetu ekonomicznego Rady ministrów, na którym omawiano projekt ustawy o uprzemysłowieniu przedsiębiorstw kolejowych, odbędzie w dniu 4 marca w Prezydium Rady ministrów w tej sprawie posiedzenie. W naradach wezmą udział M. kolei p. Tyska, prezes Najwyższej izby kontroli Państwa p. Żarnowski, sekretarz Komitetu ekonomicznego p. Widomski i inni. Celem obrad będzie rozpatrzenie istniejącego projektu i prawne ujęcie systemu eksploatacji kolei.

KOMISJA ROZJEMCZA W ZATARGACH W ROLNICTWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 4. marca. Rada ministrów upoważniła Ministra pracy do powoływania nadzwyczajnej komisji rozjemczej w wypadku, gdy załatwienie zatargu zbiorowego w rolnictwie okaże się niemożliwym. Przewodniczącym takiej komisji mianuje minister pracy, a w skład jej wchodzi: przedstawiciel wspomnianego ministerstwa oraz ministerstwa sprawiedliwości i po trzech przedstawicieli pracodawców i pracowników. Do wyznaczenia przedstawicieli upoważnione są zawodowe organizacje ziemian i zawody we związku robotników rolnych. Postanowienia komisji obowiązują na najwyżej na przeciąg jednego roku.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Dr. L. Schellenberg

ginekolog

powrócił i ordynuje od 3 do 5,

1106a Fredry 6.

Rząd a Zdrójwiska.

Wynikiem samoci skarbu są słuszne i celowe zarządzenia powstrzymania wywozu obcych walut zagranicę Państwa. Tem się tłumaczy ostatnie zarządzenie Ministerstwa oświaty, zakazujące zbiorowych wycieczek młodzieży szkół średnich, planowanych na okres świąteczny do Jugosławii i Włoch.

Pomimo woli nasuwa się pytanie, dlaczego rząd nie stara się przeciwdziałać masowemu w obecnym sezonie wyjazdowi na Riviérę, a jeszcze bardziej przy zbliżającym się sezonie letnim wywozowi setek miliardów marek, w postaci milionów dolarów, do kapłeli i zakładów leczniczych, czeskich, austriackich i niemieckich.

Dla chcącego cośkolwiek przewidywać jasność jest, że w roku obecnym wobec niemiłkującej drożyzny w naszych uzdrowiskach a ogromnej reklamy i daleko idących udogodnień i zniżek zagranicą, nastąpi masowy egzodus do tamtejszych zakładów i uzdrowisk.

Ceny w naszych uzdrowiskach już w lecie 1923 r. były bardzo wygórowane i już wyższe, jak zagranicą, zimowe orgie drożyzny w Zakopanem dosadnie opisał Grzegorzczak i Makuszyński w feiletonach „Rzeczypospolitej”.

W zbliżającym się sezonie mimo stabilizacji marki, a może już nawet i nowej waluty, ceny w naszych uzdrowiskach muszą ulec znacznejwyżce, a to niestety z winy właśnie rządu naszego. Ściąganie wysokiej raty podatku majątkowego w lutym i marcu, a więc w czasie najcięższego przednowku i to do tego w stawkach nieuzasadnione podwyższone dla Uzdrowisk, zmusi większość właścicieli will i pensjonatów do zadłużenia się, w obecnych warunkach tak kosztownego, a naturalną konsekwencją będą znaczne wyższości cen w lecie.

Zupełnie bezstronnie zastanawiając się, trudno zrozumieć, dlaczego pensjonat w uzdrowisku zarobkujący przez 3 i pół do 4 miesięcy w roku ma opłacić daninę tej samej wysokości co pensjonat czynny przez rok cały, lub jeszcze bardziej, dlaczego dom w uzdrowisku zamieszkały tylko przez maximum 5 miesięcy w roku, ma opłacić o 100 proc. wyższą daninę, jak dom w mieście.

Naprawdę dla zainteresowanych sprawą naszego zdrownictwa zagadką jest, dlaczego wszystkie nasze dotychczasowe rządy tak apatycznie a nawet lekceważąco odnoszą się do tego tak bogatego i tyle korzyści Skarbowi Państwa przysporzyć mogącego przemysłu rodzinnego.

Dr. Józef Zakrzewski.

Jak wykonywa się Traktat ryski?

W chwili, gdy w myśl pokojowej tendencji naszego rządu, zmierzamy do uregulowania normalnych stosunków z Rosją sowiecką, nasuwa się pytanie, jak przedstawia się ze strony Rosji realizacja zobowiązań traktatu ryskiego, głównej, jak wiadomo obecnie podstawy stosunków polsko-rosyjskich.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że trzy ubiegłe lata od zawarcia pokoju, są ustawiczną walką o nasz prawny stan posiadania, targów, przesuwania ostatecznych decyzji w nieskończoność, całego aparatu misternych wykrętów przed realizacją swych zobowiązań.

Stwierdzić należy przedewszystkiem, że ustalona w Rydze na podstawie 13 par. traktatu suma 30 mili. rubli złotych tytułem odszkodowania, której płatność określona była w terminie rocznym od podpisania traktatu ryskiego, nie została państwu polskiemu zupełnie wypłacona. Te kosztowności i kłopoty, które wniesione zostały w formie zastawu do skarbu polskiego w dwóch ratach, wartości przypuszczalnej 18 milionów rubli złotych, nie mają nic wspólnego z tamą sumą, 30 milionów rubli. Obie raty wpłacone tytułem omówionego odszkodowania dla Państwa polskiego za tabor kolejowy, w myśl traktatu mający być w odpowiednim procencie zwrócony Państwu polskiemu. Odszkodowanie za tabor kolejowy określone zostało w sumie 30 milionów rubli złotych, i na poczet tej kwoty rząd sowiecki wpłacił dwie raty w formie zastawu kosztowności, trzecią zaś wręczył poselstwu naszemu w Moskwie, ale nie została ona dotychczas przesłana do Polski.

Tak się przedstawia zasadniczo sprawa gotówkowych wpłat ze strony Rosji sowieckiej, jako wypełnienie zobowiązań traktatowych. Cały zaś kompleks szeregu innych spraw rozrachunkowych został powierzony specjalnej komisji likwidacyjnej polsko-rosyjskiej, której zadaniem było ostateczne uregulowanie kwestii spornych i określenie w szczegółach płatności tego rodzaju sum należnych obywatelom Polski, jak np. składki w rosyjskich Kasach oszczędności, depozyty, fundusze sierocy etc. Komisja likwidacyjna miała za zadanie przeprowadzić równocześnie zadanie reewakuacji mienia obywateli polskich, zabytków historycznych i bibliotek, zwrotu wywiezionych w czasie wojny urządzeń fabryk polskich, dzwonów kościelnych itp.

Praca Komisji likwidacyjnej natrafiła na niesłychane utrudnienia ze strony rosyjskich przedstawicieli tej komisji. Wystarczy zaznaczyć, że na okres 23-miesięczny prac komisyjnych, właści-

wie tylko przez cztery miesiące prace szły pełnym tokiem, poatem zaś członkowie sowieckiej komisji z prezesem prof. Pergamentem na czele stale co pewien czas opuszczali Warszawę, uniemożliwiając odbywanie plenarnych posiedzeń komisji, odraczając wszelkie decyzje, aż do porozumienia z Rosją, stwarzając ciągle trudności, komplikacje, zwłoki, byle tylko zyskać na czasie i odwieść ostateczne prace likwidacji.

Gdy chodziło o tak poważną kwestję, jak zlikwidowanie wkładów w rosyjskich Kasach oszczędności, które we dle danych statystycznych tworzą dla obywateli polskich poważną sumę 160 milionów rubli, delegaci rosyjscy żądali, by sprawa ta została załatwiona w formie systemu indywidualnego rozrachunków, czyli, że 600.000 wierzycieli polskich, musiałoby oddzielnie wnieść odpowiednie podania, poparte dowodami itd., co oczywiście całą sprawę uczyniło zagadnieniem niewykonalnym.

Obywatelom polskim nie pozostawiało zatem nic innego, jak pracować intensywnie w podkomisjach, celem ostatecznego ustalenia sum płatności pozycji bolszewickich, bez ustalania terminów wypłaty i sposobów ich płatności.

Rzecz charakterystyczna, że polityką sowiecką gry na zwłokę, trwała tak długo, dopóki widziano z tamtej strony, że w miarę spadku polskiej marki obniża się również wysokość zobowiązań rosyjskich. W chwili, gdy sowiety zorientowali się, że marka polska ostatecznie stabilizuje się i osiąga swój stały kurs bez wahań, notą z dnia 23 stycznia br. zaproponowały bezzwłocznie uregulowanie wszystkich naszych pretensji i to nawet bez szczególnego sprawdzania poszczególnych pretensji, ale w relacji do marki polskiej tak niskiej, iż wygląda to na istną eironię.

Rzecz przytem oryginalna, że rząd sowiecki, który stale posługiwał się najbardziej wyrafinowanymi metodami zwlekania, nigdy nie dostarczył polskiej delegacji odpowiednich dokumentów z wywiezionych do Rosji archiwów, i utrudniał w ten sposób niesłychanie wszelkie prace przygotowawcze polskiej komisji likwidacyjnej. W osobnym memorjale przesłanym rządowi polskiemu z dnia 24 stycznia br., podkreślił, że żąda zestawień ostatecznych pretensji polskich wierzycieli do dnia 1 marca br., po którym to terminie wszelkie zestawienia pretensji będzie uważał za przedawnione.

W tych warunkach pracy rola i zadanie polskiej komisji likwidacyjnej w zakresie uprawnionych rewindykacji w Rosji, są bardzo trudne. Sowiety sabotują rozmyślnie wszelkie wypłaty go-

tówkowe w zakresie swych zobowiązań, a dla pozorów, dla efektu zewnątrz po dużych staraniach i niesłychanych zabiegach, zgadzają się na powolną reewakuację polskich zbiorów historycznych, zabytków, dzwonów kościelnych itp., których zwrot osiągnął już mniej więcej, po uciążliwych pertraktacjach około 50 proc. żądanych przedmiotów.

Natomiast w kwestii reewakuacji polskich fabryk, wywiezionych do Rosji i przeważnie marnujących się nieużytecznie maszyn i warsztatów pracy polskiego robotnika, rząd robotniczo-włóściński Rosji sowieckiej czyni ogromne trudności, tak, iż na kilkaset zgłoszeń, formalnie zupełnie uzasadnionych, ze strony komisji reewakacyjnej, zgodzono się z tamtej strony na wywiezienie do Polski zaledwie urządzeń kilku fabryk.

Jak z przytoczonych danych się okazuje, rząd polski napotyka na drodze realizacji traktatu ryskiego na bierny opór sowietów i niejednokrotnie świadomie złą wolę w wypełnieniu zobowiązań przyjętych na siebie przez rząd sowiecki. W momencie, gdy mamy przystąpić do nawiązania normalnych stosunków gospodarczych z Rosją, te smutne doświadczenia trzech lat ubiegłych w zakresie wypełnienia zobowiązań, płynących z traktatu, muszą w nas obudzić bardzo poważne refleksje.

Observer.

Sądownictwo sowieckie a traktaty handlowe.

Wobec bliskich pertraktacji z sowietami w sprawie zawarcia traktatu handlowego nie od rzeczy będzie zaznaczyć społeczeństwu z sądownictwem cywilnym S. S. S. R. Nie ulega bowiem wątpliwości, że po zawarciu traktatu, sowiety — bez niezbędnych zastrzeżeń kontrahentów — skoncentrują sprawy z obokrajowcami w specjalnych sądach, w których ze względu na ich system systematycznie przegrzwać będą musieli sprawy i opłacać wysokie koszty sądowe. Precedens taki miał już miejsce w swoim czasie w stosunku do Turcji, gdzie Europejczycy żądali specjalnych kapitulacji poddających sprawy z cudzoziemcami w Turcji sądom konsularnym. Sądy sowieckie są niezwykle uproszczone. Podstawową instancją jest t. zw. „Narodnyj sud” (sąd ludowy), składający się z przysiadającego i 2 asesorów. Tak zw. „specem” (specjalistą) jest zwykle sekretarz, b. urzędnik carski. Od członków sądu wymaga się tylko przynależności do partii komunistycznej. Sądy są tak wytresowane, że sądzą zawsze tak, jak to jest dogodnie władzom miejscowym. Oczywiście, że o tych właściwościach sowieckiego sądownictwa należy pamiętać. (Vars.)

że słuzący miał jakąś przyczynę, aby je zostawić otwarte.

— Pan masz klucze od tych drzwi?

— Tak jest.

Po tych pytaniach sędzia zawezwał Tapasa.

Stary notariusz zeznał, że dziewiętego tego miesiąca popołudniu Rodinis przybył w istocie do jego biura i w obecności kilku klientów prosił go, by mu się wystarał o pożyczkę w kwocie tysiąca talarów, zapewniając go, że wkrótce będzie mógł ją zwrócić. Na jego pytanie wyjął mu w szczególności, że hrabia Nanotto ustanowił go w testamencie prywatnie sporządzonym swym uniwersalnym spadkobiercą. Tapas dodał, że nie chciał zadość uczynić tej prośbie o pożyczkę, albowiem podejrzewał jakąś nieczystą sprawę, gdyż wiedział, że miesiąc przedtem hrabia Nanotto zapisał swój majątek swemu bratankowi Hieronimowi, testamentem notarialnie sporządzonym. Wobec tego, gdyby chciał uczynić w swem rozporządzeniu ostatecznej woli jakąś zmianę częściową lub całkowitą, powinien był, w myśl przepisów ustawy i podług klauzuli, w samym testamencie zawartej, wprowadzić tę zmianę w formie kodycyłu notarialnego, dodanego do poprzedniego rozporządzenia.

Sędzia śledczy uznał to zeznanie świadka jako dla sprawy nadzwyczaj doniosłe.

(C. d. n.)

A. R. RANGAWIS.

(17)

Notariusz z Argostoli.

Powieść.

Przełożył z nowogreckiego

Leon Sternklar.

Ciąg dalszy.

Ledwie przyblił do brzegu, Rodinis chciał się udać na grób swego dobroczyńcy i zanieść mu daninę łoz i swego żalu. Towarzysze jednak oświadczyli mu, że mają polecenie doprowadzić go wprost do policji. Poszedł więc z nimi do urzędnika i prosił go o pozwolenie, poprzednio mu odmówione. Tenże odpowiedział mu jednak, że ma polecenie oddać go do więzienia, strażnik więzienny zaś, ze swej strony, oznajmił mu, że ma rozkaz nie zezwolić mu na porozumiewanie się z kimkolwiek bądź i zamknął go w osobnej kajni.

Rodinisowi zdawało się, że to sen i nie mógł sobie w żaden sposób wytłumaczyć tej dziwnej przygody, która go spotkała. Przychodziło mu kilkakrotnie na myśl, że rząd natrafił na poszlaki jednego z owych sprząszeń, które tworzyły się pod wpływem burzliwego entuzjazmu naszych rodaków na wy-
spach, w czasie wybuchu walk greckich o niepodległość i że go uwięziono

na podstawie urońonych podejrzeń. To znów wmawiał w siebie, że policja po prostu pomyliła się do jego osoby. Całą noc spędził na myśleniu i gubił się w różnych domysłach i przypuszczeniach; ale należało to wyznać ku jego pochwale, zmartwienie z powodu śmierci jego dobroczyńcy i drugiego oica, przytłumiało w nim wszystkie inne myśli, górowało nad wszelkimi innymi uczuciami.

Nazajutrz rano, już o świcie, zawezwano go do sędziego, ku wielkiemu jego zadowoleniu, albowiem spodziewał się, że przesłuchanie go wyjaśni bezwzględnie jego położenie i wydobędzie go ze stanu niepewności.

Zadano mu, wedle zwyczaju, następujące pytania:

— Jak się pan nazywasz?

— Atanazy Rodinis.

— Gdzie urodzony?

— W Korfu.

— Ile pan masz lat?

— Dwadzieścia, cztery.

— Pańskie zatrudnienie?

— Sekretarz hrabiego Nanetta.

— Gdzie dowiedział się pan o śmierci hrabiego?

— W Korfu, od żołnierzy policyjnych którzy mnie uwięzili.

— Kiedy wyjechał pan do Korfu?

— Dziesiątego tego miesiąca.

— O której godzinie?

— O piątej z rana.

— W jakim stanie zostawił pan hrabiego Nanetta?

— Spał.

— Skąd pan wiesz, że spał?

— Słuzący mi to powiedział.

— I nie wszedł pan do niego, by się z nim pożegnać?

— Nie, gdyż nie chciałem przerywać jego snu.

— To jednak rzecz dziwna, gdy się ma zażyły stosunek, jaki istniał między hrabią a panem, że nie uważałeś pan za potrzebne pożegnać się z nim przed swoim wyjazdem.

— Pożegnałem się z nim poprzedniego wieczora, wiedząc, że mam na drugi dzień, o bardzo wczesnej porze, udać się w podróż.

— Wieczorem wychodził pan z domu. Dokąd się wtedy udał i o której godzinie powrócił?

— Udałem się do notariusza Tapasa, a stamtąd do pana Voratisa, wraz z którym powróciłem do hrabiego. Później odrowadziłem pana Voratisa do domu i zostałem tam aż do godziny pierwszej po północy, poczem powróciłem do domu i udałem się na spoczynek.

— Powróciwszy do domu, gdzie się pan udał i co uczynił?

— Byłem w moim pokoju, gdzie czytałem przygotowania do podróży i położyłem się do łóżka.

— Gdy pan wrócił do domu, czy drzwi od ulicy były zamknięte?

— Znalazłem je otwarte i myślałem,

OŚWIATA I SZKOLY.

Popis uczniów prof. Witolda Friemanna.

Konservatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego urządza częste produkcje swych uczniów, dając im sposobność oswajania się z estradą i przygotowując w ten sposób do ewentualnych przyszłych występów publicznych. W bieżącym roku występowali uczniowie prof. Soltysovej, Tarnawskiej, są nadto zapowiedziane dalsze „ćwiczenia popisowe”. Szczególniejszą uwagę zwróciła produkcja kursu koncertowego klasy prof. Witolda Friemanna. Produkcja ta stała na tak wysokim poziomie technicznym i — co podkreślić należy — artystycznym, że należy poświęcić jej osobną wzmiankę. Przedewszystkiem na uznanie zasługuje program, poświęcony wyłącznie twórcom Bacha. Usłyszeliśmy szereg fug w opracowaniu Busoniego, Liszta i Tausiga, koncert organowy i nieśmiertelną Chaconę, dzieła więc bardzo trudne i wymagające dojrzałości pianistycznej. Wykonanie ich okazało się nie tylko bardzo dobre, ale obfitowało nawet w momenty istotnie artystyczne. Wystarczy wymienić Chaconę, interpretowaną doskonale przez p. Wohlmannówną. Młoda pianistka czyni wprost zadziwiający postęp i zwraca uwagę swym wybitnym talentem. Bardzo korzystne warunki pianistyczne posiada p. Mieses, który również znajduje się na drodze szybkiego rozwoju. P. Grzegorzewiczówna interpretowała bardzo pięknie fugę organową h-moll; gra jej odznacza się powagą i dojrzałością intelektualną. To samo odnosi się do p. Pelsówny, która włada pięknym tonem. Pp. Zadrzycka i Ritterówna grały bardzo dobrze; p. Pohoryles pomimo tremy pokonał zwycięsko trudności fugi organowej d-moll.

Technika powyższych wykonawców jest bardzo dobra, zarówno palcowa jak i akordowa. Oktaw nie powstydziłby się pianista rutynowany: są bez zarzutu. Rzuty nawet ryzykowne są śmiało i nieomylnie, gamy i pasaże czyste i perliste. Walo, om technicznym odpowiadają czynniki intelektualne, na które prof. Friemann zwraca równocześnie uwagę; gra jego uczniów jest spokojna, stroniąca od zewnętrznej wirtozjerii, a idąca w kierunku pogłębienia psychicznego. Rezultaty, które prof. Friemann osiąga w swej praktyce pedagogicznej są imponujące i wyjątkowe. Ale bo też i prof. Friemann będąc równocześnie wybitnym pianistą i pierwszoplanowym kompozytorem jest także wyjątkową siłą pedagogiczną.

Dr. Adam Mitscha.

Z ruchu wydawniczego.

* Inż. Edward Herzberg. Zarys technologi drewna. Nakładem Młojk. Muzeum Przemysłowego im. dra Andrzeja Barańskiego w Krakowie 1924 r. Pożyteczna ta książka obejmująca 239 stron pomnożyła ubogą niestety polską literaturę techniczną. Zaopatrzoną w liczne ilustracje dzieło się na dwie części; pierwsza omawia drewno jako materiał, druga poświęcił autor — dyrektor Państw. Szkoły budowy maszyn — w Grudziądzu — narzędziom i maszynom do obróbki drewna.

* Joseph Conrad. Sześć opowiadań. Z podręcznika wybranych tego pisarza nakładem warszawskiego Tow. „Igny” ukazał się tom XI, zawierający następujące opowiadania: Gaspar Ruiz opowieść romantyczna; Szpieg opowieść ironiczna; Bestia op. oburząca; Anarchista op. desperacka; Pojedynek op. wojskowa; Il Conte op. patetyczna.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JW. P. Prof. Grórowski, oraz JW. P. Drom Fritzowi i Tomaszewskiemu — za wyleczenie naszego synka Zbigniewa z długotrwałej i uporczywej choroby składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Wanackzowie.

SZEIK Romantyczna historia pięknej paryżanki Niebawem antrakcja dała w „APOLLO”

Spór o metodę rozbioru literackiego.

(Zamiatnik literacki. — Przegląd Warszawski).

Spory literackie wniósł do naszego życia umysłowego romantyzm. Oceńmy ich poważne znaczenie Mickiewicz Mochacki... Widzimy, w nich bowiem objaw głębszego życia i kuznie nowych, kulturalnych wartości. W ostatnich latach przelichy w Polsce spory literackie, gdyż przemożne operacje walutowe i hałaśliwe intryki polityczne zechłnęły na szary koniec zagadnienia kulturalne. Jedynym może ożywieniem na tem polu w ostatnich czasach był ciekawy i w skutku fi bar dzo dodatni spór o Homera. Poza tem twórczość umysłowa, a zwłaszcza literacka, płynie u nas szeregiem luźnych strumyczków, nieskoordynowana i nieograniczone. Brak rytmu jednolitego i siły jednoczącej, która by złączyła te strumyczki w wieka, wezbrana falę. Może pod tym kątem będzie wytłumaczony ostry sąd, jaki świeżo wypowiedział Reymont, że w Polsce nie ma obecnie dobrych krytyków. W przekonaniu więc, że wszelka rzeczowa polemika jest objawem dodatnim i zdrowym, pozwól sobie zwrócić uwagę na ciekawszą różnicę zdań, jaka świeżo zarysowała się w naszym życiu literackim.

W ostatnim roczniku „Pamiętnika Literackiego” (1923) ogłosił Eugeniusz Kucharski bardzo ciekawe i gruntownie przemyślane studium pt. „O metodę estetycznego rozbioru dzieł literackich”. O zagadnieniu tem wiele u nas ostatnio pisano w „Przeglądzie pedagogicznym”, „Przeglądzie humanistycznym”, „Przeglądzie Warszawskim” itd. Głównie jednak obracano się w granicach stylistyki. Z odczucia tych niedomagań wyrósł studium Kucharskiego. Autor oparł za podstawę fakt odrębności poezji od innych sztuk, co wymaga odmiennej metody rozbioru. Treść poezji jest bardziej oddalona od zewnętrznego wyrazu, niż np. malarstwo. Jeśli się więc zacznie od analizy słów i środków stylistycznych, trudno dojść do ducha utworu poetyckiego. Punktem wyjścia musi być odgądnienie pomysł, w czym pomaga metoda psychologiczna i biografia twórcy. Autor stara się wyszczególnić czynniki dzieła, ustalić ich następstwo w procesie twórczym i w ten sposób zyskać pewne wskazówki metodyczne dla rozbioru. Również słusznie się zastępuje, że taki rozbiór może być obelny dla doznania estetycznego. Jest on postulatami literatury, jako nauki, a następnie sztuki estetycznej. Można by dodać, że jednak poziom umiejętności literackiej i estetyki nie może pozostać bez wpływu na poziom estetyczny kultury społeczeństwa.

Rzetelne i głębokie studium Kucharskiego jest zjawiskiem w naszym życiu literackim bardzo pożądanym. Taki studium więcej, a nas a teoria literacka przestanie być refleksiem badań cudzych. Dodatnia, nadto jego stroną jest to, że zmusza do myślenia i prowokuje dyskusję. Z swej strony zauważylibym, że autor zbyt prosto ujmując osobowość poety i twórczość, które stają niesymetrycznie naprzeciw całego szeregu momentów innych, jak przedmiot, kompozycja itd. Punkt wyjścia dzieła jest podobny do emblematu, który potencjalnie zawiera całe dzieło. Są twórcy, która pracuje od początku do urodzenia dzieła, jest motyw twórczy, choć stworzenia właściwie dzieła sztuki. Ten motyw może się osłabiać lub potęgować, grać główną lub poboczną rolę, co nie pozostaje bez wpływu na dzieło.

W związku ze studium Kucharskiego pozostaje szkic krytyczny Ostapa Ortwin. O krytyce i wartościach krytycznych, ogłoszony w styczniowym numerze „Przeglądu Warszawskiego”.

Wprowadził autor nie wymienia nazwiska Kucharskiego, ani wspomina tego studium, lecz zdradza wyraznie stanowisko polemiczne zarówno wobec metody Kucharskiego, jak i jego uwag, wypowiedzianych o krytyce.

Ortwin wypowiada szereg trąnych zdań o krytyce i poezji. Krytyka wymaga wszechstronności wyobraźni. Dobra krytyka nie jest omówiennością, lecz ma być planowana. Pod względem wyrazu i treści dochodzi do pewnej ogólności itd. Nie są to myśli nowe ani oryginalne. Najważniejsze z nich już dawno wyłożył przystępnie i ładnie Chodorowicz, inne można znaleźć u Gellera.

W przeciwieństwie do Kucharskiego, Ortwin odrywa krytykę od osobowości poety i każe jej wieść życie samodzielne. Autor więc zacięcie zwalcza metodę psychologiczną i biograficzną, mówiąc, że osobowość autora może zaciemniać „jeżeli niepoprawnie plotkujących czy psychologizujących biografów”. To odizolowanie pomocy ze strony psychologii i biografii pochodzi stąd, że autor w pogimowaniu zadań krytyki stał na bardzo ciasnym stanowisku. Chodzi mu wyłącznie o krytykę, jako pośredniczkę między autorem a czytelnikiem. Tu impresja może wystarczyć, lecz w każdym razie kultury estetycznej nie pogodzi. Tysiące ludzi zwiedza muzea i wystawy, by powiedzieć, że byli tam. Nie jeden z obywateli i na słowo krytyka entuzjastycznie się Norwidem, choć rozumiany przez niego Norwid ma się tak do istotnego, jak pięć do nosa.

Również w przeciwstawieniu do Kucharskiego kładzie Ortwin główny nacisk na styl: „Wszystkie inne czynniki w poezji: przeżycia, motywy, tematy i idee są już sprawą wtórną i pochodną. Pierwotnym i podstawowym natomiast czynnikiem są mu wrodzone kategorie stylu”. Jest to rzecz stara i styl jest ważny, a zdanie Buffona o stylu cytowano do znudzenia. Niezależnie od tego jednak najbajeczniejszy styl nie zastąpi braku przygotowania.

Weźmy taki wiersz Norwida:

„Nie wziętem od was nic i wielko-
[ludy!
Prócz dróg zarosłych w piołun, mech
[i szalei...”

Kto myślał, że czar i niezwykła głębia tych wierszy wypływa z samej kombinacji słów, ulega iluzji. Te słowa wymagają wznucia, a czar ich jest wynikiem dokonanej interpretacji, przy której współdziała wszystko, co słyszeliśmy i co rozmyślaliśmy o Norwidzie. Powróćmy jednak do psychologii. Powiada autor: „Czytając lub słuchając liryki, nie jesteśmy nigdy psychozami”. Wobec tego krytyka nie powinna mieć czystego i naturalnego stosunku naszego do liryki. Byłoby to słuszne, gdyby krytyka była tylko kontemplacją i rozkoszą estetyczną. Tymczasem jest ona nadto refleksją i wydawaniem sądów z uświadomieniem sobie ich podstaw. Przypatrzmy się takiej strofie Mickiewicza:

„Strudziłem usta daremnie użyciem.
Teraz je z twemi chęć stopić ustami,
I chęć rozmawiać tylko serca biciem,
I weschnąć emant i całowaniem,
I tak rozmawiać godziny, dni, lata,
Do końca świata i po końcu świata”.

Aby się rozkoszować strofą, wystarczy czytać. Ale chcąc zalebić i wnieść ten urok, muszę zacząć od psychologii. Stwierdzam tu całkowite, organiczne przeciwieństwo. Najpierw zrywa się tęsknota. Pożądanie stało się dość silne i skryzalizowane, by śmiało wyciągnąć ręce. Później przez kilka wierszy pożądanie zmysłowe goręło płonie, faluje. Wreszcie miłość rozplywa

się w jakimś idealnym uczuciu upojenia i nieziemskiej słodyczy.

Uporawszy się z treścią, przechodzę do formy. Stwierdzam, że poeta buduje strofę na wzór symfonii muzycznej. Rytm usiwa na plan dalszy, a na czoło wysuwa melos. Każdy wiersz ma swoistą falę toniczną, które nawzajem się wspierają i zlewają w jedną falującą całość. Dajej mogę stwierdzić, że wystarczy strofę czytać oczyma, by urok jej odczuć. Pochodzi to stąd, że uczucie poety przeszło przez wyobraźnię. Ale są u Mickiewicza liryki, które czytane oczyma wynadają blado. Dotkro krytyka musi wskazać odpowiednią podstawę, a krytyka uczy się tego od estetyki psychologizującej, a nawet eksperymentalnej. Sądję wreszcie, że taki rozbiór estetyczny nie osłabia poezji, ale uczy ją czuć tam bardziej, a co najważniejsze, przekonuje, jak niedługo jest wobec takiego Mickiewicza cała dzisiejsza futuryzująca liryka.

Gdyby więc Ortwin był pisał spokojnie, możeby nie przekroczył tak lekko wartości estetyki psychologizującej i eksperymentalnej w imię niebezpiecznego dyktantyzmu. Dużo więc w wywodach Ortwin polemiki i temperamentu, skutkiem czego też często daje ferment myśli, a nie ich jasna, skryształizowana kwintesencja. Przeciwnie, którym narowom wreszcie należy się zastrzec w imię estetyki mowy i czystości polszczyzny. Roj się bowiem w rozprawie od takich zdań: „Mimo swa żywa konkretność i swój subiektywizm poezja liryczna jest zawsze algebą uczuć i ich abstrakcją”.

Nie jest to ani literacka proza, ani naukowa, ale patetyczna, poeciowa deklamacja. Wyrażę więc radość, że po odczuciu rozprawki Ortwin możemy się wiać do nowej książki Kazimierza Morawskiego o Rzymie, którego nie różniła pro a uświadamia nam w całej pełni, jak piękna i szlachetna jest mowa polska.

Henryk Życzewski.

Sprawy wojskowe.

Obowiązek przycinowania orderów i odznaczeń zagranicznych.

W ostatnich czasach zaszły wypadki ołmowy ze strony oficerów przyjęcia odznaczeń zagranicznych. MSWojsk. wyjaśnia, że o wysokości odznaczenia oficera decyduje wyłącznie władza przełożona, ubieganie się o odznaczenie i stanowienie o jego stopniu itd. jest absolutnie niedopuszczalne. Oficer niezdawający z odznaczenia, lub nie przyjmujący na tej zasadzie, że nie posiada odznaczenia krajowego może otrzymywanych odznaczeń zagranicznych nie nosić; przyjęcie jednak jest obowiązkiem z uwagi na to, że nie przyjęcie odznaczenia zagranicznego pogłębia za sobą trudności natury politycznej które są zupełnie niepożądane. MSWojsk. pociągać będzie winnych do miusurowej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Wstrzymanie wypłat za kwatery w czasie podróży służbowych.

Wobec zamknięcia przez Min. Skarbu w preliminarzu budżetowym za 1924 r. odpowiednich kredytów, została wstrzymana likwidacja rachunków za hotele w czasie podróży służbowych funkcjonariuszy państwowych i oficerów. Niezależnie jednak od powyższego MSWojsk. wystąpiło do Rady Ministrów z wnioskiem o pokrywanie nadal przez Skarb Państwa wydatków ponoszonych na hotele podczas podróży służbowych. Narazie jednak wydatki z tego tytułu muszą być pokrywane przez osoby wojskowe z przysługujących im diet.

Umundurowanie kapelmistrzów.

Wobec zdarzającej się niejednolitości w umundurowaniu kapelmistrzów kontraktowych, ustalone zostało dla tej kategorii następujące umundurowanie: mundur króla oficerskiego bez dystynkcji, czapka urzędnicza z orzełkiem i pas oficerski. Umundurowanie to obowiązuje w czasie pełnienia służby kontraktowych kapelmistrzów.

NADESLANE.

Dr. Gedymin Tadeusz BUNIKIEWICZ
adwokat i obrońca spraw cywilnych i woj-
skowych 1118n
otworzył Kancelarię
w Chodorowie.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 marca.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 4 marca, o g. 7 „Jak wam się podoba“.

Środa, 5 marca, o g. 7 „Pocłunek“, opera w 3 odsłonach Fr. Smetany.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 4 marca, o g. 7 „Na łeb, na szyję“.

Środa, 5 marca, o g. 7 „Na łeb, na szyję“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 4 marca, o g. 7 „Mikado“.

Środa, 5 marca, o g. 7 „Kasia tancerka“.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Środa, 5 marca, Z. Feuermann, skrzypek.

Piątek, 7 marca, Yvette Guilbert, wicezór pieśni francuskiej. 1111

Od Administracji.

Szanownych Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o bezwarunkowe nadesłanie przedpłaty za miesiąc marzec wraz z zaległościami do 15 b. m., aby suma wysłana mogła wpłynąć do wydawnictwa przed 20 b. m. Ekspedycja egzemplarzy nieopłaconych w tym terminie zostanie od dnia 21 marca wstrzymana. Listownych przypomnień administracja nie wysyła.

— „Jak wam się podoba“ Szekspira, które stale cieszy się dużym powodzeniem w Teatrze Wielkim, będzie musiało ustąpić miejsca nowej sztuce, tj. „Ptakowi“ Szymanowskiego. Kto więc nie widział pięknej komedii Szekspira, powinien skorzystać jeszcze z ostatnich przedstawień.

— Przedstawienie pocłunek. Zmiana repertuaru w niedzielę 9 marca br. w Teatrze Wielkim „Jak wam się podoba“ Szekspira. Początek o g. 3 popoł. Bilety po zniesionej cenie nabywać mogą członkowie stowarzyszeń oświatowych i zawodowych w biurze Związku Teatrów i Chórów włościańskich ul. Mickiewicza 26, oraz w księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2. — „Straszny Dwór“ Moniuszki w Teatrze Wielkim i „Damy i Huzary“ Fredry w Teatrze Nowości odegrane zostaną w niedzielę 16 bm.

— Przedłużenie abonamentu lutowego. W posiadaniu abonentów znajduje się jeszcze nieznaczna liczba bloków abonamentowych za luty. Dyrekcja Teatrów chcąc ułatwić abonentom zrealizowanie tych bloków, w dniu dzisiejszym, tj. we wtorek we wszystkich teatrach realizować będzie abonament lutowy.

— Jeszcze tylko 300 bloków abonamentowych na marzec sprzeda kasa teatralna. W tych dwóch abonament na marzec będzie bezwarunkowo zamknięty.

— Na rzecz weteranów 1863 r. Związek Legionistów Polskich we Lwowie urządza w sali ratuszowej w niedzielę dnia 9 marca br. o godz. 11 przedpoł. odczyt prof. dr. Rogowskiego Jana B. t. „Polska a marzec“. Bilety wcześniej do nabycia od dnia 4 marca w księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2 i w księgarni Naukowej przy ul. Legionów, zaś w dniu odczytu przy wejściu na salę w cenie 3 milj. miejsce siedzące, 2 milj. stojące, 1 milj. galeria. — Całkowity dochód na Weteranów 1863 r. i ich rodzin.

— Zrzeszenie Miłośników Lwowa podaje do wiadomości członków, że zebranie odbędzie się we środę 5 bm. o g. 5 i pół. Na porządku dziennym wykład prof. H. Cieśli pt. „Kobiety w malarstwie polskim“ z obrazami świętymi. Goście mile widziani. Tamże skarbnik zbiera wkładki za ubiegły i bieżący rok.

— Zwykle miesięczne zebranie Członków Rady Sierocy Dziełnicy IV. w szkole mekskiej św. Antoniego przy ul. Głowińskiego odbędzie się we wtorek dnia 4 marca br. o 12. Członkom przypomina się.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 4 marca 1924 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. JK., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1. Prof. L. Kozłowski, wykład pt. Problem kultury ceramiki malowanej. Goście mile widziani.

— Ostatnia zabawa karnawałowa z kółkiem urzędu dziś we wtorek 4 bm. Sekcja Gospodarcza Związku Ludowo-Narodowego w sali własnej przy ul. Pańskiej 1. 11 — dla członków, ich rodzin i przez nich zaproszonych gości. — Wstęp wolny dla zaproszonych gości. Wydała kancеляria klubu (Pańska 11) od 6—8 wiecz.

— Koniec karnawału. Kolonowe północzki, pstrokaty kostiumy, często buzie przykryte maskami — to są ostatnie wieczory po mrocznych ulicach, spiesząc do światła i muzyki, by nacieszyć wy-

Sport.

Za Związku Polskich Związków Sportowych w Warszawie. Na ostatnich dwóch posiedzeniach Komitetu Wykonawczego Z. Z. przedyskutowano i rozstrzygnięto związek wniosków na ważne zgromadzenie w dn. 16 marca dotyczące: a) Programu działalności Z. Z. w r. 1924; b) opłat związków na rzecz Z. Z. i podatków od widowisk sportowych; c) przedłużenia mandatu obecnego PKIO, do 31 sierpnia br.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało Z. Z. do zaopiniowania opracowany przez Mi. Ministerstwo Zdrowia projekt ustawy o boiskach sportowych wraz z jego obszernym uzasadnieniem. Projekt ten postanowiono rozsiać do zaopiniowania tym związkom sportowym które są zainteresowane sprawą boisk, oraz jako znawcom w danej materii p. prof. Piaseckiego w Poznaniu i inż. Kłosińskiego w Warszawie, inż. Christbauera i Tadeusza Kuchara w Lwowie. Po nadejściu ich odpowiedzi, których najpóźniejszy termin oznaczono na 31 marca br. cały projekt wraz z uwagami związków i opinią znawców otrzyma do zreferowania jeden z członków Komitetu Wykonawczego, poczem dopiero przesłana będzie odpowiedź do Mi. Spr. Wewn.

Polski Związek Bokserski na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Walne Zgromadzenie przyjął Komitet Wykonawczy na członka zwyczajnego Z. Z., uznając, że tak jego statut, jak i regulamin zawierający określenie amatorów i zawodowców zgodny jest z normami organizacyjnymi, przyjętymi przez Z. Z. dla państwowych związków sportowych.

W sprawie sporu wynikłego między PKIO, a AZS, w Warszawie na tle zabiegów tego ostatniego o park Sobieskiego w Warszawie, skutkiem deputacji Centrali Akademickiej Związków Sportowych wysłanej w tej sprawie do prezesa Z. Z. p. Osieckiego, Komitet Wykonawczy zdecydował zająć się tą sprawą jedynie pod warunkiem, że sam AZS, w Warszawie, a nie za pośrednictwem Centrali AZS, pisemnie przekaże ją do rozpatrzenia Z. Z., podda się bez zastrzeżeń jego orzeczeniu, a równocześnie dotyczącej parku uchwałę Walnego Zgromadzenia Z. Z. z dnia 27 stycznia br. Ponieważ natomiast Centrala AZS, nie uwzględniając tych warunków pismem z dn. 21 lutego zażądała rozpatrzenia sprawy przez sąd polubowny, wynajmując szych sędziów i superarbitra i prosząc o wyznaczenie dwóch innych sędziów przez Z. Z. Komitet Wykonawczy Z. Z. nie uważając się w danej sprawie za stronę w sporze będącą wobec nieuwzględnienia określonych przezeń warunków postanowił przejść nad sprawą do porządku dziennego.

LKS. Pogon przysięga na wieczną doświadczonego swego stadionu na Francówce. Na ten cel urzędują dzisiaj wspierać redutę w kinie Lew, pełnia niespodzianek. Dobry cel powinien osiągnąć dziś do sali Filharmonii tłumy żądnych ochoczej i niewymuszonej zabawy.

Sport nr. 82 wyszedł z druku i zawiera:

Wrażenia z Krynicy por. Loteczni, fachowa ocena jazdy W. Kuchara na łyżwach, zawody narciarskie w Westerowie, terminy rozgrywek o mistrzostwo futbolowe klasy A w okręgu lwowskim, wiele rozmałości sportowych; numer zdobył zdjęć z zawodów narciarskich w Krynicy i łyżwiarstwach we Lwowie, zwłaszcza moment startu p. W. Kuchara został przez p. Platę na doskonale sfotografowany. Cena matre 700.000 mlp.

Cracovia, o ile stan boiska zezwoli, ma rozegrać w niedzielę najbliższą pierwszy mecz sezonu z Olszą, kandydatką do kl. I. w Krakowie.

Kraków. (PAT.) Wczoraj zakończyły się zawody narciarskie o mistrzostwo miasta. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Krzeptowski Andrzej II. (trzeci pułk strzelców podhalańskich). Drugie miejsce por. Zbigniew Wójcik (II. pułk. artylerii pol.), trzecie miejsce por. Roman Polwarczyn (trzeci pułk strzelców podhalańskich).

W zawodach o mistrzostwo Zakopanego odbył się wczoraj bieg seniorów pierwszej klasy na przestrzeni 13 km, z następującymi wynikami: 1) Bujał Franciszek (S. N. T. T.) jedna godz. 18 min. 40 sek. 2) Krzeptowski Andrzej I. (Sokół) 1 g. 18 m. 41 sek. 3) Muckenbrun (SNTT.) 1 g. 22 m. 57 sek.

Bieg seniorów drugiej klasy: 1) Siczka (Sokół) 1 g. 21 min. 31 sek. 2) Krzeptowski Andrzej II. (SNTT.) 1 g. 22 min. 51 s. 3) Melsner Adolf (Karp. Tow. narc.).

Bieg starszych: 1) Schiele (SNTT.) 1 g. 22 min. 17 sek. 2) Zamojski (SNTT.) 1 g. 28 min. 31 sek. 3) Bodnarski (SNTT.) 1 g. 30 min. 44 sek.

Skok seniorów pierwszej klasy: 1) Mücken Henryk z notą 17.075 — najdalszy skok 23 mtr. 2) Krzeptowski Andrzej II. 16.937. 3) Kalchicki 16.837.

Skok seniorów drugiej klasy: 1) Siczka. 2) Zeisel. 3) Zydlowicz.

W ogólnej kwalifikacji o mistrzostwo Zakopanego zdobył Krzeptowski Andrzej I. (Sokół) pierwsze miejsce z notą 18.468, drugie miejsce Mückenbrun (S. N. T. T.) 17.725, trzecie miejsce Siczka 17.3.

Zawody narciarskie Oddz. Stanisławowskiego Pol. Tow. Tatrzńskiego odbyły się w Wrochocie 24 lutego br. Program zawodów obejmował biegi juniorów, nowicjuszy, pań oraz dzieci od lat 8—15. Ogółem startowało 18 zawodników i 10 dzieci. Wyniki zawodów: I. Bieg. Średnia-Porechrest-Wrochota razem 10 km. Startuje 8. 1) Kubok Oskar 49.29. 2) Stanisławski St. 51.15. 3) Pachulicz Fr. 52.23. 4) Gryczuk Julian 55.18. II. Bieg nowicjuszy. Trasa około 5 km. Startuje 8. 1) Kubok Karol 28.37. 2) Raczyński Marian 29.06. 3) Dąbrowski Jan 31.08. III. Bieg pań. Trasa jak wyżej. Startuje 2. Dudzińska Zofia 31.27. IV. Bieg dzieci na przestrzeni 2 km. Startuje 10. — Popołudniu w pensjonacie „Lema“ rozdano przy dźwiękach orkiestry nagrody w postaci pamiątkowych medali. Organizacja dobra. Zawodom przybrała się spora ilość widzów.

Echa głośniejszej sprawy.

Przez piątek i sobotę bawiła we Lwowie komisja z Warszawy celem zbadaania sprawy, związanej z głośną aferą Bassarabowej. W skład tej komisji wchodził wicedyrektor departamentu Jaszczold, oraz szef Oddziału bezpieczeństwa w min. Swolken. Obaj delegaci warszawscy w ciągu dwóch dni odbyli szereg konferencji — poczem wieczornym pociągiem sobotnim wyjechali do Warszawy — wioząc ze sobą ważne w owej sprawie dokumenty. Na przestrzeni w pobliżu Mszały w wagonie pierwszej klasy wybuchł z niewyjaśnionej przyczyny płomień a gdy je po zatrzymaniu pociągu ugaszono, drugi niebawem tajemniczo a dla życia pasażerów niebezpieczny epizod zaalarmował pasażerów. Oto w drugim przedziale obok tego, który był zarezerwowany dla komisji, zauważono wydobywający się z pod ławki czad, poczem cały przedział i korytarz napelnili się

gryzącym dymem. Pociąg zatrzymano ponownie i ugaszono płomień. Z najbliższej stacji zawiadomiono telefonem cznie komisariat policji w Przemyślu — a gdy pociąg tam zjechał — władze śledcze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia źródła zapału. Przeprowadzono rewizję dokumentów i stwierdzono, że pociągiem tym jechał Stefan Rudyk, redaktor „Nowej Kultury“, organu ukraińsko-komunistycznej młodzieży akademickiej we Lwowie. Po przyjeździe pociągu do Warszawy Rudyk został aresztowany — i jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zostanie przywieziony do Lwowa. Władze policyjne rozpoczęły bezwzględnie energiczne śledztwo w tej tajemniczej sprawie, w której na pierwszy rzut oka naderza dziwna łączność zamachu z przejazdem warszawskiej komisji, wiozącej dokumenty, mające związek z ostatnią aferą szpiegowską.

skość koniec karnawału. Jednej większej sali nie znajdziesz pustą. Ubiegłej soboty 21 sal dudniało we Lwowie muzyką i zabawa, nie licząc oczywiście kółek prywatnych. W niedzielę trochę mniej, lecz także dość. Dzisiaj nastąpi reszta. Znow — jak co noc — usłyszysz nad ranem na ulicy rozbawiony śmiech wracających, chórki w takt marszu wypiewywanie melodi modnego tańca, w która bliżej przedmieść wmisza się nierzadko grube przekleństwo lub wrzawa ochoczej bójki, a błądy dzieł przychwyli na ulicy ostatnie pary wracających do domu. Ostatnie w karnawale... Bo jednocześnie po kościołach na ludzkie głowy posypie się popiół, symbol doczesności, przypominając, rozbawionemu światu, że prochem jest i w proch się obróci.

— Żyzydzenie Lwowa. Okręg. Zarząd „Rozwój“ komunikuje: Życie ekonomiczne naszego miasta w roku ostatnim zamieszkało okazywać postępu w kierunku unarodowienia, cofnęło się wstecz, czego najsmutniej-

staral się popierać zawsze i wszędzie tylko polskie wolne zawody, polski handel, przemysł i polskie rzemiosło pod hasłem „Swój do swego po swoje“. Powołał jednak w ostatnich czasach coraz częściej dochodzić nas skarga naszych obywateli, że rektorzy nasi kupcy i rzemieślnicy utrzymują utrzymywanie powyższego hasła skutkiem nadmiernych cen, z kategorycznymi żądaniem publicznego piętnowania takich faktów, a zebrany przez nas materiał niestety skargi te usprawiedliwia — zmuszeni jesteśmy w imię zasad uczciwości zwrócić się także z apelem do kupców, rzemieślników, aby we własnym dobrze rozumianym interesie, pomni, że na nich w pierwszym rzędzie opiera się równowaga nad unarodowieniem naszego życia ekonomicznego, starali się do podobnych skarg niedopuszczać.

— Państwowe seminaria nauczycielskie żeńskie we Lwowie. Ministerstwo WR. OP. zatwierdziło urzędowo nazwy trzech seminarów żeńskich w ten sposób: seminarium główne przy ul. Sakramentek 1. 7. ma nazwę „Państw. Sem. naucz. z. im. Adama Asnyka“, dawna filia przy ul. Siodowej: „Państw. Sem. naucz. z. im. St. Konarskiego“. Szczegóły te są ważne dla rodziców i dlatego je podajemy.

— Z sierocy doł. Jako nauczyciel wychowania zwróciłem się medarwio na tem miejscu do ludzi dobrych o pomoc dla uczennicy sieroty, zagrożonej gruźlicą i pozostawiając sobie z radością zawadomnie czel, gojących o narodowców, że składki „dla chorej seminarzystki“, złożone w adn. a „St. Pol.“ daly sumę 108.500.000 mp. a uczennica została umieszczona w sanatorium na Hołosku, kwota zaś powyższa wystarczy na 3 tygodniowy pobyt tamże. Możliwe, że dalsza moja skromna akcja i stara na Tow. „Ochrony Dziecka“ zapewnią sierocie dłuższy pobyt w sanatorium i zupełne jej wyleczenie. Wyrwać ze szponów zimy gruźliczej jedno młode życie — to wprowadzić drobnotka, ale wobec zaszarżającej statystyki zagrożonej dziatwy szkolnej — lekceważyć nawet takiej drobnotki nie wolno. — Króliński.

— Projekt wstąpienia wyjazdów kuracyjnych zagranicę. Jak się dowiadujemy, departament kredytowy Min. Skarbu występuje z inicjatywą ograniczenia w r. b. wyjazdów zagranicę w celach leczniczych, turystycznych, rozrywk. itp. Jedynie tylko wyjazdy związane ze sprawami gospodarczymi mają być dozwolone. Motywami powyższego są względy związane z bilansem płatniczym państwa. W sprawie tej miała się odbyć dnia 3 marca konferencja międzyministerialna w dep. kredytowym. Zarządzenie powyższe dotyczące ma ograniczenia wydawania paszportów zagranicznych.

— Na fundusz weteranów 63-go roku: zamiast kwiatów na trumnie sp. mjr. W. Aksentowicza, Anna Choroszczakowska 10 milj. mk.; St. Świeżawski 10 milj. mk. (zamias 1 milj. mk.). Jak mylnie podało w Nr. 62 z 4. III. 1924.) 1125

JUŻ NADESZŁY

Ostatnie Nowości dla Pań na wiosnę i lato do firmy
ANTONIEGO UWIERY
1104k Lwów, ul. Halicka 10.

— Świętokradztwo pod Lwowem. Przed wczorajszą nocą niewyśledzeni sprawcy włamali się do cerkwi w Macoszyńcu, skąd zabrali monstrancję pozłacaną, krzyż srebrny i sporo przyborów liturgicznych — ogólnej wartości kilku miliardów. Policja podjęła za świętokradzami energiczne poszukiwania.

— Aresztowany za czynny opór posterunkowemu. Policja aresztowała wczoraj Jana Kłoska, ślusarza kolejowego, który w stanie podejrzanym stawiał czynny opór posterunkowemu a sprowadzony do komisariatu policyjnego obraził słownie dyżurnego.

— Zagadkowe zaiscie w kawiarni. Na wezwanie Mariana P. słuchacza praw — posterunkowy sprowadził do komisariatu Juliana S. słuchacza praw, pochodzącego z Warszawy za niebezpieczne pogrozki i zamierzone użycie broni.

— Wypadek przy ul. Koszewicza. Na przechodząca chodnikiem tej ulicy Marię Mazar — spadł gzyms z dwupiętrowej kamienicy i uderzył ją tak silnie, iż doznała złamania czaszki. Pogotowie przewoziło Mazurów w ciężkim stanie do szpitala.

— Nagły zgon drohobyskiego adwokata. W hotelu George'a zmarł wczoraj nagle na udar serca Dr. Dawid Falk adwokat z Drohobycza. Na miejscu zjawy się kom. dzielnicowy, Dr. Kiełanowski, który polecił odstawić zwłoki do kostnicy szpitala Izrael.

— Baptysty dalej balamuci! Wywiadowcy policyj zamknęli wczoraj lokal przy ul. Lwowskiej Dzieci. 1. 26, gdzie „bracia baptysty“ balamucili w ciawli dwuśca funkcjonariuszy policyjnych około dwanaście osób.

— Trzy zamachy samobójcze! Wczoraj usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skterowany w lewa pierś Adolf Reithassen, liczący trzydziści kilka lat przemysłowiec, zamieszkały przy ul. Kazimierzowskiej 35. Ciężko rannemu udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie Ratunkowe, które pozostawiło desperata o piecie domowej. Powód samobójstwa niezany. — Drugi wypadek samobójstwa zdarzył się przy ul. Rejtana, gdzie w jednym z hoteli usiłował pozbawić się życia

Przebieg w Jurkowie odbędzie się we środę dnia 2-go b. m. o godzinie 11-ej przed południem. Na smutnym obrzędzie stroskani żona, ynowielki i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osoby, których zawładomied rozsyłać się nie będzie.

Bony skarbowe.

Sześcioprocentowe bony skarbowe, płatne 15 grudnia 1924 r. zostały wypuszczone głównie celem zamiany bonów skarbowych poprzedniej serii. Bonami poprzednich serii można było płacić podatki i inne należności skarbowe. Obecnie do tego celu służy specjalne bony podatkowe, a ponadto dzięki stabilizacji pieniądza jest mniej gwałtowna potrzeba zabezpieczenia się przed wahaniami waluty. To wszystko wpłynęło na obniżenie kursu bonów skarbowych. Obecnie kurs ten ustalił się na

ZAWIADOMIENIE KINOTEATRU LEW

1.350.000 mk. do 1.400.000 mk. za 1 złoty. Bony skarbowe więc stały się pożyczką krótkoterminową. Ogół niezdaje sobie dostratecznie sprawy z korzyści tej lokaty oszczędnościowej. Oto jeżeli ktoś fałpuje jeden złoty w postaci bonu skarbowego za 1.400.000 mk., to za 9 i pół miesiąca (15-go grudnia 1924 r.) otrzyma równoważność

Dziś we wtorek dnia 4-go marca z powodu reży w sali kina Lew, przedstawień nie będzie.

franka szwajcarskiego. Kurs franka szwajcarskiego wynosi obecnie 1.620.000, a więc nabywający bony skarbowe, otrzyma prócz procentu, pewną różnicę między 1.620.000, a 1.400.000 mk. co przedstawia oprocentowanie w wysokości 20 od sta (w stosunku rocznym). Jest to procent bardzo wysoki, który może współzawodniczyć z równie

wysokimi procentami, płaconym w obrocie prywatnym. Z każdym miesiącem zbliża się termin płatności bonów skarbowych, a tem samem podnosi się ich wartość. Trudno znaleźć lepszą lokatę krótkoterminową, trudniej skuteczniej zachęcać do oszczędzania, jak przez tak wysoki procent. Kto ma bony skarbowe, nie powinien się ich wyzywać w swoim własnym interesie, kto rozporządza wolną gotówką, nie znalazłby korzystniejszej i lepszej lokaty, o ile chce tą gotówką rozporządzać w stosunkowo krótkim czasie.

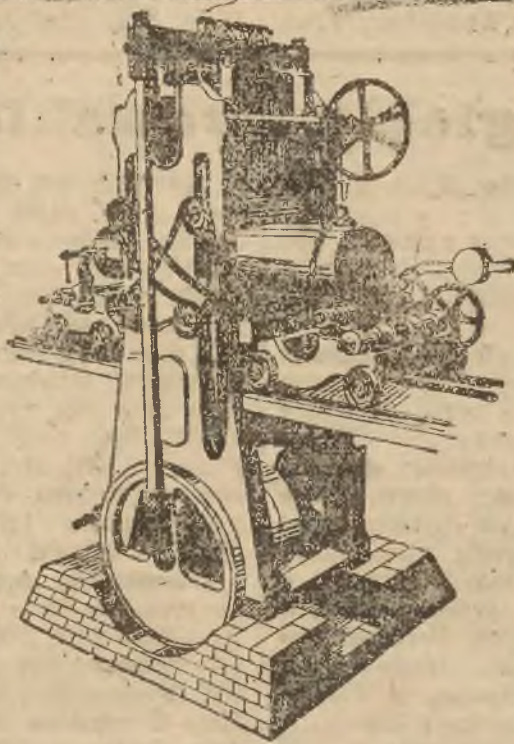
OGŁOSZENIA

„UNIA“

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN S. A.

DAWID C. BLUMWER I SYN.

BYDGOSZCZ-WILCZAK



TRAKI

PIONOWE I POZIOME WŁASNEJ KONSTRUKCJI ORAZ WSZELKIE DODATKI DO NICH.

OBRABIARKI

DO DRZEWA

STRUGARKI WALCOWE, WYRÓWNIARKI, PIŁY TAŚMOWE I TARCZOWE, GRYZARKI, TOKARKI, WIERTARKI, OSTRZARKI i t. p.

993

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRASA do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W kancelarii Drukarni „Słowa Polskiego“, Zimorowicza 11-15.

DOBBERMANY młode, czyste rasy do sprzedania. Zgłoszenia A. Hnatów, Dworzec kolejowy, Radymno. 1066

POSZUKUJE się maszyn gorzelnianych nowych lub mało używanych. Zgłoszenia przyjmuję „Rolindustria“ S. A., Lwów, Fredry 9. 1054

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumi, płaszcze Pracownia sukien, Mikołaja 16, I. p. 1065

STARE gazety, papiery, książki kupuję. Zawiadomić pocztówką: „Rojowski“, Administracja „Słowa“. 1043

MOTORY ropne od 6 do 60 HP. pierwszorządnej marki dogodne staty, oraz KAMIENIE, WĄLCY, PERŁAKI, OLEJARNIE, TRANSMISJE, PASY, GAZE, OLIEWY, poleca najtaniej „PILOT“ Lwów, ulica Batorskiego L. 4. 567

MŁEKO słodkie pełne 450.000. Mleko kwaśne 500.000. Śmietana, Masło, Jaja. Sprzedaż codzienna od 8-5. Niedziele święta od 7-10. Kopernika 19 w podwórzu.

NACZYNNIA KUCHEENNE w najlepszych gatunkach poleca 1075

MARJAN KOŚCIUK Lwów, ul. Czernieckiego 1.

TANIO natychmiast we Lwowie do nabycia para koni krowa, inwentarz martwy. Dzierżawa większa z młynem gorzelnia blisko stacji do odstąpienia. Kamienica dwupiętrowa boczna Łyczakowska nowa z ogródkami i willa przy Listopada do sprzedania. Pensjonat w miejscu kąpielowym do wydzierżawienia. — Wiadomość między 2-4 godz. Zacharaśiewicz, Lwów, Kochanowskiego 10. 1127

SPRZEDAM list zastawny 10.000 Koron Kredytowego Ziemskiego. Lwów, z lipca 1918 za 1000 Koron 2 dolary. Zgłoszenia: Administracja — Okaziełowi legitymacji 75. 1131

WOLNE POSADY.

KSIĘGARZA (kawaler, Polak) pragnie natychmiast księżniczkę Społeczną, Kołomyja. (Warunki pisemnie) 718

NIANKA lub paniątka łagodna, zdrowa, kucharka potrzebna, Kazdowska, Zofii 6. 1103

POSADY POSZUKIWANE

KIEROWNIK tartaku, lat 40, praktyk, cbezany z eksportem: debina, sosna, jodła, wyrobeni beczek cementowych, poszukuje posady w tartaku, składzie, fabryce. Zgłoszenia pod „Praca“ Powszechne Biuro Ogłoszeń, Zimorowicza 14. 1060

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia Topolnicka Kopernika 1. 905

Buchalterka - bilansistka,

korespondentka polsko-niemiecka, od szeregu lat na samodzielnych stanowiskach w pierwszorządnych instytucjach,

poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie, albo na prowincji. Pod „Rutyna“ do Adm. isr. 1142

STUDENT Politechniki poszukuje lekcji (specjalność: łacina, nauki przyrodnicze). „Jota“ Adm. Słowa. 1126

KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI, DYWANY, KILIMY, PORTJERY, FIRANKI oraz MEBLE I DEKORACJE

wszelkiego rodzaju poleca

Józef SCHUSTER, Lwów, Rutowskiego 10.

MIESZKANIA.

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią. Daną nową kompletną, dębowa sypialnia, ewentualnie dopłatę. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego“ pod „Inżynier L. S.“. 841

„INFORMATOR“ Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22. telefon 446 poszukuje dla solidnej, żądającej klifien- teli mieszkania różnych pokoi wszelkiego rodzaju lokale, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. 1085

DWÓR Lisko p. Milatyn nowy koło Lwowa poszukuje kucharki umiejącej wykwinicie gotować. Zgłoszenia pisemne pod wyżej podanym adresem. 1136

ZAMIENIE mieszkanie w Krakowie 5 pokoi z kuchnią z komfortem w śródmieściu na takie lub skromniejsze we Lwowie. Wiadomość pod „Zamiana“ za okazaniem kwitu inseratowego. 1137

POKOJU umeblowanego z dwoma łóżkami w śródmieściu na parę miesięcy poszukuje. Zgłoszenia do Administracji pod „Obcekrójowicz“. 1141

PAŁAC w śródmieściu o 20 pokojach, brama wjazdowa, ogród, osłona portierka za 35.000 dolarów sprzedam. Zgłoszenia pisemnie przylgnie Reklama Prasowa Lwów, Chorażczyna 7. „Pałac“. 1144

NAUKA I WYCHOWANIE.

WPISY

na nowe 1) **Kursy handlowe dla dorosłych** (6 mies. ranne lub wieczorne) 2) **Stenografii pol.** i 3) **Pisania na maszynach** (o system. met 10 palc) przyjmują na nowy oddział do 7 b. m. od godziny 11-12 i 4-6.

Kancel. Kursy Handlowe Z. OLSZEWSKIEGO. ul. Kurkowa 1. 38. Ilość miejsc ograniczona. Podręczniki z biblioteki szkolnej. 1111

ROŻNE DONIESIENIA.

POWOZY naprawia i lakieruje fabryka powozów Mściława Lickendorta ul. Żulińskiego 6. 1143

Węgiel najlepszy retortowy

do prasowania i samowarów po 375.000 Mp.

wraz z torebką w 2 kg. paczkach sprzedaje 1082

BIURO WĘGLOWE

Lwów, Akademicka 21.

Dla odsprzedawców przy odbiorze większych ilości znaczny opust! Węgiel górnośląski i koks zaraz tamże

WIERTŁA spiralne „TYTAN“

każdej ilości i wymiaru :: :: hurtownie i detalicznie

Uchwyty amerykańskie - Tarcze szlifierskie

światowej marki, zwykłe i specjalne PRECYZYJNE MIERNICZE NARZĘDZIA

Obrabiarki do metali i drzewa

po cenach fabrycznych, poleca:

Jeneralna Reprez. ERNEST KRAUSE & Co

Skład fabryczny Firma Be-Te-Ha LWÓW, Gródecka 2B.

ŻĄDAĆ OFERT.

1117



Pierwszorządny materiał, solidne wykonanie, przystępne ceny, na dogodne raty. 1145

Ważne dla Pań!

która Pani chce tanio przerobiony mieć kapelusz słomkowy na najnowszy fason, ni ch spieszy natychmiast do znanej, solidnej firmy 1135

Władysława Gronostalskiego Lwów, Gródecka 99.

OLEJKI

ESENCJE

do cukierków likierów limonad Barwniki nietrujące itd **DOMAGALSKI & SKA** Parowa fabryka oleji eterycznych i esencji — Poznań. założ. 1911.

Pieców automatów

wyrobu Swobody we Wiedniu generainą naprawę, pod najdalej idącą gwarancją wykonuje warsztat 858 maszynowy **Antoniego KROWICKIEGO** w Chyrowie. Kupuje również stare zdeżyłow. automaty

P. T. Przemysłowcy, Hurtownicy,

którzy reflektują na zbyt towarów w sklepach i kooperatywach wiejskich powinni korzystać z działu ins-ratowego

„Ojczyzny“.

Tygodnik ten rozchodzi się głównie w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15. Ceny ogłoszeń przystępne.